

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmickowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 364 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 13 sierpnia 1937

Rok 32

Poznań, 12 sierpnia.

Magistrala wodna Śląsk — Bałtyk

Śląsk i sandomierski okręg przemysłowy należy połączyć magistralą wodną z Gdynią i Gdańskiem. Taką jest konkluzja wielkiej konferencji gospodarczej odbytej w Gdyni z inicjatywy Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Magistrala ma powstać przez uregulowanie Wisły w całym jej biegu. W Brdyjuściu ma magistrala się rozciągnąć. Równoległe do Wisły, która łączy kraj z portem w Gdańsku, ma powstać kanał Bydgoszcz—Gdynia. Projekt ten ma swoją stronę polityczną i gospodarczą. W ramach artykułu dziennikarskiego nie można wyczerpać całości zagadnienia. Musimy jednak w sprawie tej zająć stanowisko zasadnicze.

Na konferencji gdyńskiej powołano się na ujemne następstwa gospodarcze polskiego systemu komunikacyjnego. System ten cechuje monopol transportowy kolei żelaznych. Względny na konkurencyjność polskiego eksportu skłoniły koleje do stosowania preferencji taryfowych. Portowe stawki kolejowe ustalane są na poziomie niższym od kosztów własnych zarządu kolejowego. Wynikające stąd niedobory są rekompensowane wysokimi stawkami w obrocie wewnętrznym. Wyjściem z sytuacji byłoby odciążenie kolei od transportów masowych, małowartościowych i przerzucenie ich na drogi wodne.

Dalszym motywem, którym uzasadnia się budowę magistrali wodnej, jest chęć dostarczania polskiemu przemysłowi tańszą drogą wodną surowców importowanych. Kanał Bydgoszcz—Gdynia ma rozszerzyć i ugruntować połączenie portu gdyńskiego z krajem. Kanał ten ma również stworzyć warunki dla usadowienia się przemysłu przy nim i tą drogą chce się osiągnąć podniesienie aktywności gospodarczej Pomorza.

Wszystkie uzasadnienia projektu budowy magistrali wodnej wymagają b. gruntownej oceny. Jeżeli rozpatrzymy zagadnienie w ramach obecnej rzeczywistości gospodarczej i jeżeli uwzględnimy strukturę obrotów naszych portów morskich, okaże się, iż artykułem, który miałby być przerzucony na drogę wodną, byłby przede wszystkim węgiel. Na konferencji gdyńskiej przedstawiciel Konwencji Węglowej wskazał, że uprzywilejowane transporty wodne węgla w rejonie górnego biegu Wisły nie mogą wytrzymać konkurencji drogi kolejowej, która przecież w obrocie wewnętrznym stosuje stawki daleko wyższe od eksportowych. W tym stanie rzeczy potaniecie przewozu węgla eksportowego do portów morskich przez przerzucenie go na drogi wodne staje się rzeczą problematyczną. Stanowisko przedstawiciela przemysłu węglowego znajduje też poparcie w przykładach zaczerpniętych z innych dziedzin gospodarczych.

Ale zwolennicy projektu, który nie jest zresztą pomysłem nowym, oblicze-

Kongres syjonistyczny odrzucił plan podziału Palestyny

Upoważnienie Egzekutywy do podjęcia rokowań z rządem angielskim — Niestychanie burzliwe obrady, bliskie bójkki i zerwania kongresu — Dr Weizmann wybiera się do Polski

Zurich. (PAT) W związku z pogłębiającą się rozbieżnością zdań, jaka zaznaczyła się wśród członków kongresu syjonistycznego odnośnie do projektu rezolucji w sprawie planu rozdziału Palestyny oraz upoważnienia Egzekutywy Syjonistycznej do rokowań z Anglią, nie doszło do głosowania w ciągu nocy z wtorku na środę.

Opozycja z przewodniczącym kongresu Usyszkinem oraz nadrabinem z Nowego Jorku Wisem naczele, nie zaprobowała tekstu, ustalonego przez komisję rezolucyjną.

Wobec tego przed plenum kongresu znalazły się dwa projekty rezolucji:

Pierwszy z nich, to zmodyfikowany nieco przez komisję rezolucyjną projekt Poale z Syjonu. Jest to projekt zwolenników dr Weizmanna. Podzielony on jest na 8 paragrafów, w których kongres potwierdza nierozzerwalność węzłów, łączących naród żydowski z Palestyną, przyjmuje do wiadomości stwierdzenie Komisji Królewskiej, że głównym celem mandatu było stworzenie ojczyzny dla Żydów, że w chwili ogłoszenia deklaracji Balfoura do terytorium tej ojczyzny żydowskiej wchodziła cała Palestyna oraz Transjordan; że kolonizacja żydowska przynosi Arabom korzyści, a sprzeciwia się twierdzeniom Komisji Królewskiej, jakoby mandat był niewykonalny, jakoby dążenia narodu żydowskiego i Arabów były sprzeczne i porucza jednocześnie Egzekutywie Syjonistycznej sprzeciwienie się wszelkiemu naruszeniu praw żydowskich, opartych o deklarację Balfoura.

Kongres protestuje następnie przeciwko ograniczeniu emigracji, kupna ziemi itp.

Kongres uznaje przewidziany przez Komisję Królewską plan podziału Palestyny, jako nie do przyjęcia. Kongres upoważnia Egzekutywę do podjęcia rokowań celem wyjaśnienia, jakie są dokładne warunki rządu angielskiego dla stworzenia państwa palestyńskiego. W rokowaniach tych Egzekutywa nie może jednak wiązać ani siebie, ani Organizacji Syjonistycznej, ale

winna, o ile by doszło do ustalenia ostatecznego planu stworzenia państwa żydowskiego, plan ten przedłożyć nowo wybranemu kongresowi celem zbadania i decyzji.

Opozycjoniści przedłożyli natomiast projekt, który zasadniczo tym się różni od wyżej przytoczonego tekstu, że ujęty jest, o ile chodzi o afirmację prawa żydowskiego, w formie ostrzejszej i następnie nie upoważnia Egzekutywy Syjonistycznej do rokowań na zasadzie planu podziału Komisji Królewskiej. Projekt wzywa Egzekutywę do podjęcia nowych usiłowań, aby państwo mandatowe stosowało politykę konstruktywną, mającą na celu powrót Żydów do ich historycznej ojczyzny.

Rano zebrał się kongres ponownie na posiedzenie plenarne celem zajęcia stanowiska wobec obydwu projektów. Przewodniczący dr Goldman, przedstawiciel Agencji Żydowskiej przy Lidze Narodów, udziela kolejno głosu przedstawicielom poszczególnych grup i stronnictw syjonistycznych.

Składanie deklaracji przeobraża się jednak w namiętną i niekiedy burzliwą dyskusję. Szczególnie gwałtownie wystąpili dr Stefan Wise oraz rabin Meyer Bern, którzy namiętnie krytykowali dr Weizmanna wołając, że nazwiska tych, którzy zgodzą się na jego projekt, będą przekleństwem historii żydowskiej. Przemówienia ich, ciągle przerywane, to oklaskami, to sprzeciwami, doprowadziły kongres dosłownie do stanu wrzenia. Po trzygodzinnej dyskusji w atmosferze ogólnego napięcia doszło wreszcie do imiennej głosowania.

Za rezolucją zwolenników dr Weizmanna wypowiedziało się 300 delegatów przeciwko 158.

Po głosowaniu dr Goldman udzielił jeszcze głosu jednemu ze zwolenników dr Weizmanna, Dawidowi Ben Gorjanowi, który polemizował w ostrej formie z dr Wise. Ponieważ ustalono przed tym, że po głosowaniu nie będzie przemówień, udzielenie głosu Gorjanowi wywołało na sali burzę przeciwko przewodniczącemu dr Goldmanowi.

nia swoje opierają o przyszłość. Jest rzeczą pożyteczną, że bada się możliwości osiągnięcia korzyści gospodarczych z budowy magistrali wodnej. Społeczeństwo samo zresztą intuicyjnie wyczuwa i rozumie, że rzeki nasze muszą się zamienić na nowoczesne drogi wodne. Nasz obecny stan gospodarczy, jak też stwierdzano na konferencji gdyńskiej, ocenia się ogólnie jako zły. Upowszechnia się przekonanie o konieczności gruntownej przebudowy naszej struktury gospodarczej. Magistrala wodna jest inwestycją poważną, kosztowną. Realizowanie naszych potrzeb i konieczna przebudowa musi następować stopniowo w porządku przemysłowym. Musi istnieć hierarchia naszych potrzeb. Magistrala wodna, to jest rzeczą pewną, nie będzie jakimś uniwersalnym lekarstwem na wszystkie nasze niedomagania gospodarcze. Jako inwestycja, wymagająca dużego nakładu środków, musi uchodzić za projekt przedczesny tak długo, jak długo nie będzie dokładnie znana jej funkcja w ogólnym życiu gospo-

darczym kraju, które — jak już stwierdziliśmy — ulec musi gruntownej przebudowie.

Obecny układ stosunków w Polsce nie pozwala nam stwierdzić, że istnieje i jest realizowany wielki program przebudowy. Natomiast stale mamy do czynienia z improwizacją. Na konferencji gdyńskiej padały głosy, że brak jest zgola koordynacji nie tylko w ogólnej polityce gospodarczej, ale także w poszczególnych jej dziedzinach.

W takich warunkach dyskusja publiczna na temat wielkiej magistrali wodnej może wywoływać niepożądane oddźwięki na gruncie zewnętrzno-politycznym. Budowa kanału Bydgoszcz—Gdynia w Polsce, będącej w rozkwicie gospodarczym, nie mogłaby nikogo doprowadzać do niepożądanych przez nas wniosków. Skoro jednak sami u siebie nie widzimy świadomego i konsekwentnego dążenia do podniesienia prężności gospodarczej, trudno wymagać, aby za granicą nasze projekty oceniano w oderwaniu od aktualnej naszej rzeczywistości gospodarczej. W

Przez chwilę wydawało się, że dojdzie do bitwy i zerwania kongresu. Kiedy się sala nieco wreszcie uspokoiła, przedstawiciele poszczególnych grup złożyli krótkie oświadczenia, po czym posiedzenie zostało zamknięte.

Pod wieczer zebrało się znowu plenum kongresu celem wysłuchania referatów. Prace kongresu poświęcone będą obecnie wewnętrznym sprawom organizacji syjonistycznej i przeciągną się prawdopodobnie do 15, względnie 16 bm., po czym rozpoczną się obrady Agencji Żydowskiej, w skład której wchodzi — jak wiadomo — także niesyjonista.

Zurich. (ATE). Po zakończeniu obrad kongresu syjonistycznego prezes Egzekutywy Syjonistycznej dr Weizmann wybiera się do Polski. Dr Weizmann zamierza zapoznać się z warunkami życiowymi ludności żydowskiej w Polsce.

Płk Sławek w Krakowie

Warszawa. (Tel. wł.) Płk Sławek przybył we wtorek do Krakowa i z kilkoma osobistościami, wśród których znajdował się prezydent miasta Kaplicki, udał się na Sowiniec, gdzie spędził blisko dwie godziny.

Przyjazd płka Sławka do Krakowa oddzielnie, kiedy on, jako b. prezes Związku Legionistów nie był na zjeździe i kiedy marsz zjazdu legionowego na Sowiniec został odwołany, jest bardzo charakterystyczny. (w)

Rząd Tatarescu pozostaje

Bukareszt. (PAT) Agencja Radior donosi, że król Karol przyjął na dłuższej audiencji premiera Tatarescu. Zapytywany przez dziennikarzy premier rumuński oświadczył, że złożył królowi sprawozdanie z wypadków, jakie zaszły w czasie jego nieobecności w kraju.

W sprawie pogłosek na temat sytuacji gabinetu premier zaznaczył, że wszystko co na ten temat pisały dzienniki, było zupełną fantazją. Rząd prowadzi do końca zadanie powierzone mu przez króla i naród.

naszym zaś obecnym położeniu budowa kanału Bydgoszcz—Gdynia jest tłumaczona przez wrogą nam propagandę jako chęć pogodzenia z ewentualną utratą Gdańska i ujściem Wisły, co oczywiście jest niezgodne z rzeczywistością, jednak stawia nas w zgola niepożądaną sytuację.

Nie zaprzeczając więc, że budowa magistrali wodnej wraz z kanałem przez Pomorze może niezależnie od pełnego wykorzystania dolnego biegu Wisły wraz z Gdańskiem dać wielkie korzyści, musimy z dużą stanowczością podkreślić, że nadanie wielkiego rozgłosu projektowi, który jest jeszcze przedczesny, może nas drogo politycznie kosztować. Skoro nie ma w oficjalnej plityce gospodarczej wielkiej idei przebudowy, nie należy mówić o naprawie wielkich inwestycjach kanałowych, bo to wytwarza sytuację poniekąd śmieszna i nie poważną. Uregulujmy Wisłę, podnieśmy życie gospodarcze na wyższy poziom i myślimy o przyszłości, a ujawniajmy wielkie projekty we właściwym czasie. E. P.

Plan przeniesienia stolicy z Nankinu do Hankou

Ewakuacja Nankinu — Ustąpienie premiera japońskiego? — Walki w Nankau — Naprzężona sytuacja w Szanghaju

Tokio. (PAT) Według informacji, pochodzących ze źródeł japońskich, rząd w Nankinie zgromadził 6 statków, które stoją w pogotowiu i mają dokonać ewentualnej ewakuacji rządu do Hankou.

Obserwatorzy japońscy oświadczają, że przeniesienie stolicy z Nankinu będzie pierwszym krokiem, jaki przedsięwzięcie marszałek Ciang-Kai-Szek w chwili, gdy dojdzie do przekonania, że wojny nie da się uniknąć. Panuje tu przekonanie, że władze chińskie uznały Hankou jako miejsce łatwiejsze do obrony w czasie dłuższych działań wojennych. Lotnictwo, usadowione w Nan-Czang, będzie miało dużo łatwiejsze zadanie obrony Nankinu przeciw nalotom japońskim, a wojska rządowe znajdą punkt oparcia w linii kolejowej Pekin—Hankou.

Rząd chiński dysponuje poza tym 15 statkami na Yang-Tse dobrze uzbrojonymi, których zadaniem będzie bronienie dostępu do Hankou flocie japońskiej. Rzeka zostanie zaminowana. Rząd chiński jest przekonany, że te zarządzenia obronne pozwolą mu na prowadzenie wojny w ciągu długich lat.

Szanghaj. (ATE) Władze chińskie podjęły szereg środków świadczących, że Chiny szykują się do długotrwałej wojny. Zarządzono ewakuację Nankinu, ponieważ, jak przypuszczają, miasto to może się stać celem dla samolotów japońskich. Z miasta będą wywiezione rodziny urzędników państwowych, następnie kobiety i dzieci. W Nankinie, liczącym przeszło milion mieszkańców, zostanie tylko 200.000 ludności. Dachy wszystkich domów przelamowuje się na kolor khaki, przelamowano również autobusy. Pociągi

i statki są przepelnione uciekinierami. Archiwa rządowe i dokumenty zostały już wywiezione z miasta.

Tokio. (PAT) Stacja kolejowa Nankau została zdobyta przez wojska japońskie po gwałtownym bombardowaniu artyleryjskim i powietrznym.

London. (Tel. wł.) Według doniesienia z Szanghaju dalsze lądowanie wojsk japońskich sytuację w Szanghaju jeszcze więcej zaostrzyło powodując chińskie towarzystwa lotnicze do przeprowadzenia wszystkich samolotów komunikacyjnych z Szanghaju do Nankinu. Również lokomotywy i wagony kolejowe zostały wycofane.

Zarząd koncesji francuskiej polecił zabezpieczyć południowo - zachodnią część koncesji drutem kolczastym.

Japoński konsul generalny wręczył zarządowi miasta nowy protest przeciw

utrudnieniu pracy przez żandarmerię firmom japońskim. Żandarmeria chińska utrudnia dowóz surowców oraz transport towaru, powstrzymując poza tym robotników od udawania się na miejsce pracy. Konsul japoński domaga się wycofania żandarmerii.

Liczbę japońskich marynarzy w Szanghaju obliczano dotychczas na 4000. Przez nowe lądowania liczba ta podniosła się o kilka tysięcy. Wszystkie szkoły w dzielnicy Hongkew przepelnione są wojskiem japońskim.

London. (ATE) „Morning Post” donosi z Tokio o bliskim ustąpieniu premiera japońskiego księcia Konoe. Przyczyną dymisji szefa rządu byłby zły stan zdrowia. Dziennik jako następców ks. Konoe wymienia ministra spraw zagranicznych i b. premiera Hirote oraz ministra wojny gen. Sugijama.

Żydzi pobili Polaków

Warszawa. (Tel. wł.) W Ośmianie na Wileńszczyźnie doszło do ostrego zatargu pomiędzy Polakami a Żydami. Żyd, niejaki Kawan odbierając bieliznę od właścicielki pralni Władysławy Gierwatowskiej, uderzył ją i rzucił na podłogę.

Gierwatowska, która jest w ciąży, wezwała swego męża, a ten razem z niejakim Hajkowskim udał się do zbiegłego w międzyczasie Kawana i zażądał wyjaśnień.

Obaj mężczyźni po przyjeździe do-

mu Kawana zostali napadnięci przez Żydów i ciężko pobici. Policja położyła kres bóje i aresztowała winnych. W miasteczku wywołało zajście silne podniecenie. (w)

Katowice. (AJS) W uzupełnieniu wiadomości podanej wczoraj o pobiciu na ul. Starowiejskiej przez Żyda Izraela Genendelmana Józefa Czajki, członka Str. Narodowego, dowiadujemy się, że stan pobitego jest ciężki, ale nie ma obawy o życie. Czajka znajduje się w szpitalu.

Protest korespondentów zagranicznych

Berlin. (ATE) Ogólne zebranie Związku Korespondentów Zagranicznych w Berlinie przyjęło jednomyślnie rezolucję, która podana będzie do wiadomości min. spraw zagranicznych i propagandy Rzeszy, jako też zakomunikowana zostanie Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy.

Rezolucja głosi, że ogólne zebranie nadzwyczajne przyjęło z żalem do wiadomości, iż jeden z członków Związku, korespondent „Times” Norman Ebbutt zagrożony został wydalaniem. Zebranie protestuje zasadniczo przeciwko wszelkim faktom wydalania bez roz-

różniania państwa, które by takie zarządzenie wydało.

Wydalenie dziennikarza z Francji

St. Jean de Luz. (ATE) Francuskie min. spraw wewnętrznych zarządziło wydalenie przebywającego w St. Jean de Luz przedstawiciela „Deutsches Nachrichtenbüro” von Gossa i drugiego obywatela niemieckiego. Przyczyną wydalenia nie są dostatecznie znane. Wiadomo wszakże, że przebywający w pogranicznym mieście francuskim von Goss zaopatrzony był w paszport przedstawicielstwa niemieckiego w Salamance.

Reorganizacja kolei francuskich

Paryż. (PAT) Prace nad projektem reorganizacji kolei francuskich posuwają się szybko naprzód. Pomimo to minister robót publicznych Queille, któremu powierzone zostało ustalenie głównych linii projektu reformy, przedstawił do podpisu prezydentowi Lebrun tekst regulujący tę sprawę nie na najbliższym posiedzeniu rady ministrów, ale dopiero na drugim z kolei posiedzeniu, które odbędzie się w każdym razie przed 31 bm., tj. przed datą wygaśnięcia udzielonych rządowi pełnomocnictw.

Jeśli chodzi o sam projekt reorganizacji, to potwierdzają się pogłoski,

iz reorganizacja kolei przybierze formę fuzji wszystkich istniejących kompanij w jedno ogólnokrajowe towarzystwo kolejowe, co pozwoli na przeprowadzenie poważnych oszczędności i bardziej racjonalną organizację kolejnictwa. Fuzja ta będzie oparta na tych samych zasadach, co fuzje przedsiębiorstw prywatnych.

Państwo jednak, które musiało bronić swych interesów w każdej kompanii oddzielnie, obecnie będzie miało w tym nowym towarzystwie udział, pozwalający na sprawowanie bardziej ścisłej kontroli.

Przed wznowieniem ofensywy na Santander

Paryż. (ATE) Częste naloty powstańcze na Santander, które miały ostatnio miejsce, znamionują początek

nowej ofensywy gen. Franco na tym odcinku. Po 5-tygodniowej przerwie dowództwo powstańcze skoncentrowało na północno-hiszpańskim froncie około 80.000 ludzi znajdujących się pod rozkazami generałów Davida i Aranda. Armia czerwona na tym froncie liczy około 120.000 ludzi, lecz jest stosunkowo słabo zaopatrzona w czolgi i samoloty, przy tym brakuje jej również amunicji i środków napędowych.

W oczekiwaniu mającej się rozpocząć ofensywy powstańczej pod Santander rząd walencki zwrócił się z prośbą do Francji o możliwie szybkie wysłanie okrętów mających załadować uchodźców z wybrzeża asturyjskiego, gdyż wysłane w tym celu 2 angielskie

parowce są zbyt szczupłych rozmiarów.

Dowództwo miasta Santanderu spoczywa wyłącznie w rękach niedawno utworzonej tamtejszej junty.

Ponieważ główny sztab wojsk powstańczych znajduje się pod dowództwem gen. Davilla w górach Sanjulio i w bezpośredniej bliskości wybrzeża, należałoby przyjąć że gen. Franco postanowił uderzyć na Santander wzdłuż drogi nabrzeżnej biegnącej od Castro Urdiales, nie zważając, iż tam właśnie znajdują się stosunkowo silne pozycje nieprzyjaciela.

Na decyzję dowództwa wpływają prawdopodobnie możliwości transportowe tego terenu oraz sąsiedztwo wybrzeża, na którym panują dalekonośne działa statków bojowych hiszpańskich: dwóch dużych krążowników i dwóch mniejszych jednostek.

O d r e d a k c j i: Ofensywę na Santander rozpoczęły wojska narodowe po zdobyciu Bilbao. W pierwszych dniach lipca wojska narodowe zajęły Valmaseda, miasto liczące około 5 tysięcy mieszkańców i stanowiące pod względem strategicznym ważny punkt jako węzeł komunikacyjny, mający połączenie z drogami wiodącymi na tyły aż do Burgos. Drugim ważnym punktem zdobytym przez powstańców było miasto Castro Urdiales.

Linia łącząca te dwie miejscowości stanowiła dotychczasowy front walki.

Rewizja w „Volksbundzie“

Warszawa. (Tel. wł.) Policja w Chorzowie na Śląsku przeprowadziła rewizję w biurach oddziału miejscowego młodzieży „Volksbundu”. Podczas rewizji zakwestionowano liczną korespondencję.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 12. 8. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była słabsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poź. konwers. — większe odcinki — 61,—, natomiast obracano drobne sztuki po 59,—; poza tym płacono za 4% premiiówki dol. 39,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. notowano jedynie 4% listy zast. konwert. 50,— w zaofiarowaniu.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 105,— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poź. konwers. większe odc. 61,— P.
5% państw. poź. konwers. drobne odc. 59,— +
4% poź. prem. dol., seria III 39,— P.
4% listy zast. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 50,— O.
Tendencja słabsza.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 12. 8. 1937 r.

STANDARTY: Pszenica 742 g/l.

Ceny orientacyjne:	
Zyto nowe zdatne do przemiału	21.75— 22.00
Usposobienie stałe.	
Pszenica	29.00— 29.75
Usposobienie stałe.	
Jęczmień 673—678 g/l.	17.50— 18.00
Jęczmień 700—717 g/l.	18.50— 19.75
Usposobienie słabe.	
Owie nowo	18.50— 19.50
Maka żytnia gat. I 0-50%	31.75— 32.25
Maka żytnia gat. I 0-65%	30.25— 30.75
Maka żytnia gat. II 50-65%	29.25— 29.75
Usposobienie spokojne.	
Maka pszen. gat. I wyc. 0-30%	48.00— 48.50
Maka pszen. gat. I 0-50%	44.00— 44.50
Maka pszen. gat. I-A 0-65%	42.00— 42.50
Maka pszen. gat. II 30-65%	39.00— 39.75
Maka pszen. gat. II-A 50-65%	35.00— 35.50
Maka pszen. gat. III 65-70%	33.00— 33.50
Usposobienie spokojne.	
Otreby żytnie stand.	16.50— 17.00
Otreby pszenne grube stand.	17.75— 18.00
Otreby psz. śr. przemiału stand.	17.00— 17.25
Otreby jęczmienne	15.50— 16.50
Rzepak zimowy	55.00— 57.00
Gorzycyca	33.00— 35.00
Groch Wiktorja	23.00— 25.00
Mak niebieski	65.00— 68.00
Makuch lniany w tafłach	24.75— 25.00
Makuch rzepak. w tafłach	19.25— 19.50
Makuch ston. w tafłach 42—43%	25.50— 26.50
srut Soja	26.50— 27.50
Stoma pszen. luzem	2.90— 3.15
„ pszen. prasowana	3.40— 3.65
„ żytnia luzem	3.25— 3.50
„ żytnia prasowana	4.00— 4.25
„ owsiana luzem	3.30— 3.55
„ owsiana prasowana	3.80— 4.05
„ jęczmienna luzem	3.00— 3.25
„ jęczmienna prasowana	3.50— 3.75
Stano zwykłe luzem	5.85— 6.35
„ zwykłe prasowane	6.50— 7.00
„ nadnoteckie luzem	6.05— 7.45
„ nadnoteckie prasowane	7.45— 8.45
Ogólne usposobienie spokojne.	
Ogólny obrót: 3134.8 tonn, w tym żyta 1000 tonn, pszenicy 422 tonn, jęczmienia 240 tonn, owsa 60 tonn.	

Wystąpienie z Ligi Narodów

Geneva. (PAT) Rząd republiki środkowo - amerykańskiej San Salvador pismem, skierowanym do sekretariatu Ligi Narodów zawiadomił o wystąpieniu swym z Ligi, motywując to względami oszczędnościowymi. Jak wiadomo wystąpienie staje się faktycznym po upływie dwóch lat od zgłoszenia wystąpienia.

Zajścia w Syrii

London. (Tel. wł.) Z Jerozolimy donoszą: Na granicy tureckiej, w prowincji Djesireh w północnej Syrii, mieszkańcy wsi Amoudah napadli na francusko-syryjską komisję, która miała stwierdzić powody niepokoju panujących w tej prowincji. Do napadzie wywiązała się rewolta. Dwa francuskie samoloty zbombardowały zbuntowaną wieś.

Rekord sędziego

Montreal. (PAT) Rekord szybkości wymiaru sprawiedliwości osiągnął sędzia S. Atkinson w Kirklandlakeont, który w ciągu 41 minut wydał wyroki w 69 sprawach. Wyroki opiewały na 927 dolarów nałożonych kar i około 400 dolarów kosztów sądowych.

W wiadomości

Wskaźnik kosztów utrzymania w Paryżu wyniósł w drugim kwartale rb. 606 wobec 497 w drugim kwartale ub. r.

Minister Schacht wydał śniadanie na cześć chińskiego min. finansów dra Kunga i wiceprezydenta Juana. Wśród gości znajdowali się m. in. min. wojny von Blomberg i marsz. Mackensen.

Król włoski Wiktor Emanuel opuścił swój zamek letni w Piemoncie udając się do Sycylii, gdzie będzie obecny podczas manewrów.

W Sewilli odbył się pogrzeb ks. kardynała dra Eustachio Ilundain y Esteban. W pogrzebie wziął udział w imieniu gen. Franco gen. Queipo de Llano.

Przybył do Tallina z rewizytą minister spr. zagr. Finlandii Holsti. Min. Holsti odwiedził gen. Laidonera.

Na miejsce ustępującego gen. Dill'a głównodowodzącym wojsk angielskich w Palestynie został mianowany gen.-major Archibald Wavell.

Angielski hydroplan „Cambria” przeleciał dystans od Nowej Fundlandii do brzegów Irlandii w ciągu 12 godzin i 2 minut. Jest to nowy rekord w przelocie nad Atlantykiem.



OKOLICE SANTADERU tereny walk na północy Hiszpanii.

Widoki i następstwa

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Rzym, 10 sierpnia

Na pierwszym planie dyskusji międzynarodowej utrzymuje się od kilku dni fakt poprawienia się stosunków angielsko-włoskich. Wszystkie inne problemy zdają się ustępować mu miejsca, nawet sprawa hiszpańska i nieinterwencji mocarstw, bo w gruncie rzeczy strona międzynarodowa tej kwestii sprowadza się do porozumienia angielsko-włoskiego i od niego ściśle zależy. Z chwilą, gdy będzie pewność, że Londyn i Rzym znalazły wspólny język, sprawa ta straci na ostrości i przestanie być przyczyną ogólnego zajątrzenia i niepokoju w Europie. Dziś nie ulega już wątpliwości, że ku temu idzie.

Wymiana listów odręcznych między obu premierami, która nastąpiła po długiej rozmowie Chamberlaina z Grandim, stanowi podstawę i kanwę dla obu dyplomacji. Treść listów nie jest wprawdzie znana, ale wiadomo, że zawierają obustronne zapewnienia dobrej woli i zaufania, że chcą pogrzebać przeszłość i tym samym prostują drogi i wytyczają kierunek dalszej wymianie zdań.

Do listów obu premierów przyłączył się nowy dokument w postaci wywiadu ministra Ciana z korespondentem „Universal Service”. Główne przesłanki, które tamowały zbliżenie włosko-angielskie, były, zdaniem ministra, raczej natury psychologicznej jak materialnej. Brak zaufania między obu narodami, który wyrósł na tle wojny abisyńskiej, sprawił, że układ dżentelmeński nie przyniósł tych wyników, jakie powinien był przynieść. Zresztą „układ ten nie pokrywał pewnych elementów w stosunkach włosko-angielskich, które pozostały w cieniu”. Wyjaśnienie punktów tarcia musi być zupełne tak, by umożliwiło osiągnięcie całkowitego porozumienia. Dziś obie strony chcą stanowczo do niego dojść. Przywrócenie przyjaznych stosunków między Anglią a Włochami z natury rzeczy nie mogłoby zwrócić się przeciwko innemu państwu. Będzie ono czynnikiem stałości dla utrzymania pokoju. Nie wpłynie ujemnie na przyjaźń włosko-niemiecką. Wręcz przeciwnie. Jedną z podstaw osi Rzym — Berlin jest bowiem współpraca między wszystkimi państwami.

Ze słów ministra Ciana przebijał optymizm, który udzielił się międzynarodowym kołom politycznym. Cała prasa włoska i zagraniczna zgodna jest co do tego, że porozumienie angielsko-włoskie będzie podstawą odbudowy zaufania między mocarstwami.

Z powyższego oświadczenia ministra Ciana wynika wszakże jasno, że układ dżentelmeński z 2 stycznia r. b. „nie pokrył pewnych elementów” w stosunkach obu państw. O jakie elementy tu chodzi? Przede wszystkim pozostawiał on na boku sprawę, na której Włochom najwięcej zależy, tj. uznanie „de iure” cesarstwa włoskiego. Sprawa ta musi zjawić się na porządku dziennym najbliższego zgromadzenia Ligi.

Pytanie, kto weźmie inicjatywę tego uznania? Nie potrzeba zaznaczać, że Włochom zależałoby na tym, by to uczynił rząd angielski. Najprawdopodobniej jednak Londyn przyłączy się do inicjatywy jednego z mocarstw. Wymieniono już w tej mierze Polskę, która na ostatniej sesji zajęła w tej sprawie wyraźne stanowisko. Opinia włoska ani na chwilę nie chce wątpić,

żeby sprawa ta tym razem mogła z jakiegokolwiek bądź powodu utknąć. Tymczasem dla Anglii rzecz nie przedstawia się tak łatwo z uwagi na precedens z Mandżuko. Nie traci się jednak nadziei na wynalezienie odpowiedniej formuły.

Co się tyczy Morza Śródziemnego, to podkreśla się tu raz jeszcze, że na tym morzu, jak również na Morzu Czerwonym, interesy obu państw uzupełniają się. Zdaniem Gaydy („Giornale d'Italia”) Morze Śródziemne zarówno Anglii jak Włochom służy jako dostęp do ich cesarstw. Tak samo Morze Czerwone stanowi jedyną drogę komunikacyjną między Italią a jej cesarstwem. Niezbędnym jest więc, by swoboda wejścia i wyjścia z niego były zagwarantowane dla wszystkich, w każdym wypadku. W Hiszpanii Italia nie szuka nowych zdobyczy ani też

strategicznych punktów oparcia, nie chce tylko, by Hiszpania uległa bolszewizmowi, bo to byłoby groźne dla całej Europy zachodniej.

W kołach międzynarodowych wskazuje się na dodatnie skutki porozumienia włosko-angielskiego. Wpłynie ono korzystnie na inne problemy europejskie jak pakt zachodni, a niewątpliwie także na zbliżenie Paryża do Rzymu.

Jeżeli w Paryżu wyrażano zrazu obawę, by porozumienie angielsko-włoskie nie odbiło się ujemnie na przyjaźni między Anglią a Francją, to dziś te obawy znikły.

W tym świetle, w tej atmosferze dobrej woli można również spoglądać na kryzys nieinterwencji. Porozumienie obu rządów co do konieczności odłożenia posiedzeń komitetu na później, było widocznym.

S. M.

ANGIELSKIE MEMENTO



W poniedziałek rozpoczęły się pod Londynem wielkie manewry lotnicze armii brytyjskiej, z udziałem przeszło 400 samolotów. — Na zdjęciu widzimy załogę bombowca, załadowującą bomby lotnicze.

Spółeczeństwo polskie w Niemczech i kwestia żydowska

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Olsztyn, 11 sierpnia

Wśród Polaków, mieszkających w granicach Rzeszy, nie ma ani jednego człowieka, dla którego by była obojętna kwestia żydowska. Wszyscy bez wyjątku żywią niechęć do żydostwa i wypowiedzieli mu bierny opór, przejawiający się w otwartym bojkocie ekonomicznym.

Patrząc zdala na to zjawisko przypuszczają, że to wpływ hitleryzmu. Jest to jednak przypuszczenie zgola mylne. Polacy w Niemczech bojkotowali Żydów, kiedy jeszcze nie było hitleryzmu i Hitlera. Weźmy Prusy Wschodnie. Od przeszło 50 lat nie ma tu ani jednego Żyda, właściciela karczmy lub innego przedsiębiorstwa handlowego na wsi. Nie inaczej jest na Ziemi Malborskiej, na Pograniczu, w Złotowskim i na Śląsku. Przed tym i na wsi było Żydów pełno. Każda niemal karczma wiejska była w rękach żydowskich. Żydzi się bogacili krzywdą polskiego rolnika, nakładali mu pęta wekslowe niszcząc jego majątek.

Wzory walki z żydostwem dostaliśmy skądinąd. Wielkopolskie hasła gospodarcze organizowania się z wyłączeniem żywiu żydowskiego znalazły u Polaków w Prusach Wschodnich naśladownictwo. Z chwilą powstania polskich banków na terenie Prus Wschodnich ani jeden rolnik polski nie zaciągał pożyczek u Żydów, ani też w żydowskich bankach. Polacy stronili od Żydów i bojkotowali ich jeszcze wtenczas, kiedy duża część dzisiejszych hitlerowców współpracowała z Żydami. Pewna żydowska firma bankowa w Olsztynie w ciągu paru lat wzbogaciła się do tego stopnia, że nie mogły jej dać rady nawet najlepsze niemieckie banki miejscowe. Znamiennie jest, że ani jeden Polak nie był klientem tego banku. Pracowali z nim jedynie Niemcy.

Stosunek nasz do żywiu żydowskiego hitlerowcy interpretują mylnie. Twierdzą, że niechęć Polaka w Niemczech do Żydów powstała pod wpływem ideologii hitlerowskiej. Nie dość tego. Hitlerowcy wyciągają stąd wniosek, że antysemityzm Polaków jest pierwszym widocznym znakiem przenikania społeczeństwa polskiego zasadami hitlerowskimi.

Mogą się hitlerowcy łudzić. My zaś stwierdzamy, że wśród Polaków w Niemczech istniał negatywny stosunek do żywiu żydowskiego długie lata przed przewrotem narodowo-socjalistycznym. Nie przyniósł go Hitler, ale głównie wielkopolskie organizacje gospodarcze.

Pewien odłam społeczeństwa w Polsce, skoligaony z Żydami, dziś — na szczęście — bardzo już nieznaczny, wierzy hitlerowskim sugestiom. I nie tylko wierzy, ale, co gorsza, głosi, że prąd antyżydowski jest objawem demoralizacji wśród społeczeństwa polskiego w Niemczech. Jest to zgola, niesłuszne. Do jakiego stopnia ludność polska w Niemczech podkreśla swą odrębność, niechaj ilustruje następujący fakt:

Niedawno bawiła w Krakowie wycieczka Polaków z Niemiec. Uczestnicy wycieczki nosili odznakę Związku Polaków, tzw. Rodło. Żydzi krakowscy, nie zważając na kształt, identyfikowali Rodło ze swastyką hitlerowską. Zaczęli tedy Polakom dokuczać nazywając ich hitlerowcami. Doszło wreszcie do kłótni, z której zwycięsko wyszli nasi. Na zapytanie policjanta, dla czego nasi rodacy zajęli tak zdecydowaną postawę, pewien uczestnik wycieczki odpowiedział: „Nazywaliśmy nas hitlerowcami” i dodał: „Panowie, przyszliśmy do polskiej Polski, a nie do Polski żydowskiej”. (bd)

FAKTY i OCENY

Rzeczywistość polska

P. Cat-Mackiewicz zastanawia się w „Słowie” nad współczesną polską rzeczywistością i tak ją widzi:

„Kim jest p. Poniatowski (mowa naturalnie o ministrze — Red. K. P.), jeśli nie zdecydowanym człowiekiem lewicy. Jakie pisma go popierają, jeśli nie lewicowe i żydowskie. A kto ma większy wpływ na rząd, na politykę gospodarczą w Polsce, na rzeźbienie polskich losów i polskiej przyszłości — Koc czy Poniatowski. Dosyć żartów, panowie! Oczywiście, że Poniatowski. Pan Koc jest od układania odezw i redagowania artykułów, p. Poniatowski od rzeczywistości. Dzisiejsza polska rzeczywistość jest firmowana przez pika Koca, robiona przez min. Poniatowskiego. Gen. Składkowski pilnuje swych płotów na zielono — min. Kwiatkowski rządzi Polską pod względem gospodarczym. Kiedy się skończy ten dziwny dualizm, to przeciwieństwo idei i praktyki, teorii i rzeczywistości.”

P. Mackiewicz jest wyraźnie zirytowany. Antagonizm zaś w stosunku do ministra Poniatowskiego przesłania mu widok na głębszy, a nie zewnętrzny i upersonifikowany obraz rzeczywistości polskiej.

„Dekompozycja”

„Słowo” wileńskie twierdzi, o czym zresztą dawno mówiono, że zarówno „Dziennik Poranny”, jak i tygodnik „Czarno na białym” są finansowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Pośrednikiem w załatwieniu tej transakcji miał być p. Szurig. Jak wiadomo, oba te pisma reprezentują poglądy wybitnie lewicowe, jak zresztą i cały Związek Nauczycielstwa Polskiego znany z występów przeciw Kościółowi i napiętnowany swego czasu za sowiecki numer wydawanego przez siebie „Płomyka”.

Donosiliśmy wczoraj, że Związek Nauczycielstwa Polskiego zawiązał spółkę ze Związkiem Strzeleckim. Wygląda to we wszystkim na przejawy przemian w zakresie „dekompozycji” „sanacji”.

Ciekawe obserwacje

Krakowski zjazd legionistów znalazł echo również w prasie zagranicznej. „Deutsche Allgemeine Zeitung” w artykule pt. „Usunięcie Związku Legionistów z uprzywilejowanego stanowiska” pisze:

„W Krakowie zyskiwało się wrażenie, że uprzywilejowane stanowisko, jakie „Związek Legionistów” zajmował w życiu publicznym Polski, należy definitywnie do przeszłości i że różnice między dawnymi towarzyszami broni stały się tak poważne, iż zerwanie starej łączności jest już nieuniknione.”

Ciekawa to niewątpliwie obserwacja zagranicznego dziennikarza.

Zmieniony szyld

Jak już o tym donosiliśmy, „Ozon” zaczął wydawać nowy tygodnik, poświęcony sprawom wsi. Wydawnictwo podjęto po zlikwidowaniu: głównego organu wiejskiego BBWR „Gospodarza Polskiego”, organu Stronnictwa Chłopskiego „Chłopskiego Sztandaru”, na którego czele stali byli posłowie Wyrzykowski i Waleron, organu Stron. Chłopsko-Rolniczego „Gazety Chłopskiej”, kierowanej przez M. Michałowicza, Gabriela Dubiela, Leona Rączkowskiego, organu dawnego stronnictwa „Wyzwolenie”, na którego czele stali senatorowie Miłgaj-Malinowski i M. Róg, który swego czasu przewodniczył kongresowi „Centrolewu” w Krakowie.

„Ozon” wchłonął w siebie wszystkie dawne ugrupowania chłopskie, które się oderwały od Stronnictwa Ludowego i je zlikwidował. Zrobił to lepiej, niż to czynił p. Sławek, który po każdej secesji od ludowców tworzył nową partię. Zlikwidował także wszystkie wychodzące dotąd tygodniki ludowe, spośród których największą tradycję posiadało „Wyzwolenie”, wychowujące przez lata odrębny typ radykała-chłopa polskiego.

„Wieś Polska” wychodzi w tej samej drukarni, w której tłoczono dawniej „Gospodarza Polskiego”. Lokal mieści się w dawnym lokalu „Gospodarza Polskiego”, odpowiedzialnym redaktorem jest sekretarz dawnej redakcji „Gospodarza Polskiego”, a jako p. o. kierownika pisma figuruje — o czym pisaliśmy — Antoni Zachemski, dawny współredaktor „Gospodarza Polskiego” i szwagier redaktora naczelnego tego pisma, sen. Fel. Gwiżdża.

Innymi słowy: zlikwidowano wszelkie odpryski od ludowców, a pozostawiono pod zmienionym szyldem dawny organ BBWR

Żydzi na jarmarkach poznańskich

„Nowy Dziennik” pisze:

„Statystyka jarmarków poznańskich za czas od 1 stycznia 1936 do 1 lipca 1937 województwa poznańskiego stwierdza, że na 551 jarmarkach Żydzi brali udział tylko w 280, a w 136 wypadkach nie mogli zupełnie sprzedawać, w 153 wypadkach wrócili, nie rozpakowawszy w ogóle towaru. Wobec tego, że koszty wyjazdu na jarmark wynoszą około 1000 zł, żydowscy kupcy stracili około 150.000 zł.”

Możemy Żydom służyć dobrą radą. Jeśli nie chcą tracić pieniędzy, to niech w ogóle nie przyjeżdżają na jarmarki poznańskie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Zagadnienie elektryfikacji Wielkopolski (I)

Dzisiejszy stan elektryfikacji

Czteroletni plan inwestycyjny przewiduje na cele elektryfikacyjne w całym państwie na rb. 12 miln. zł. Z tej kwoty ma przypaść na woj. poznańskie zaledwie 300 tys. zł. Jest to fundusz zbyt mały w porównaniu z potrzebami Wielkopolski. Sprawa elektryfikacji naszego województwa wymaga czujności ze strony opinii publicznej; dlatego poświęcimy powyższemu zagadnieniu cykl artykułów.

Energia elektryczna jest energią podstawową w życiu współczesnym. Dlatego wszystkie kraje otaczają elektrownie staranną opieką i wszelkimi środkami im pomagają, ażeby prąd elektryczny dotarł nietylko do ostatniej wsi, ale żeby zdobył zastosowanie „w głębi”, tj. do wszelkiego rodzaju aparatów, nie wykluczając gotowania elektrycznego w domu prywatnym. Dotychczasowy rozwój wytwórczości prądu elektrycznego w Polsce postępował powoli i był stale dystansowany przez niemałe wszystkie kraje europejskie i Amerykę. Jaki rozwój miała wytwórczość energii elektrycznej w Wielkopolsce i na Pomorzu?

W obydwu województwach, jak i w całej Polsce, osiągnęła produkcja w r. 1930, tj. w rok po rozpoczęciu się kryzysu, swoje maksimum, wyrażając się w Wielkopolsce 50.000.000, a na Pomorzu 42.000.000 kilowatogodzin w elektrowniach publicznych. Te liczby odpowiadają stosunkowi 24 kwh na mieszkańca w Wielkopolsce i 39 kwh na mieszkańca na Pomorzu rocznie.

Po kilku latach kryzysu w których produkcja początkowo malała, później wzrastała, Pomorze przekroczyło maksimum przedkryzysowe produkcji już w r. 1933, a Wielkopolska dopiero w r. 1934. W zeszłym roku produkcja w Wielkopolsce wynosiła niespełna 58.000.000 kwh, tj. 17 proc. ponad maksimum roku 1930, a na Pomorzu niespełna 55.000.000 kwh, tj. 31 proc. ponad produkcję 1930 r. Z tego wynika, że na głowę mieszkańca przypadło średnio w Wielkopolsce 25, a na Pomorzu 47 kwh rocznie.

Charakterystyką postępu elektryfikacji jest rozwój sieci wysokiego napięcia, łączących miasta i zasilających wioski. Na Pomorzu widzimy rok rocznie powstawanie coraz nowych sieci, których napięcie w r. 1927 osiąga po raz pierwszy w Polsce 60.000 voltów. Ponieważ sieci te posiadają już charakter przesyłowy, służą więc do starczania dużej energii wielkim punktom odbiorczym, jakimi są Toruń i Gdynia, zasilanym z wodnych elektrowni w Gródku i Żurze, położonym w centrum Pomorza. Sieci wysokiego napięcia łączą niemal wszystkie miasta Pomorza, począwszy od Pucka przez Gdynię, Gródek, Grudziądz, Toruń do Aleksandrowa i Ciechocinka. Sieci największego przedsiębiorstwa, tj. Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek” zasilają obecnie 15 miast i wioski pięciu powiatów: morskiego, chełmińskiego, świeckiego, toruńskiego i grudziądzkiego. Przez inne elektrownie zasilane są powiaty: kartuski, tczewski, starogardzki, b. gniewski, częstochowski, łowicki. Całkowita długość sieci wysokiego napięcia na Pomorzu wynosi dziś niemal 2.000 km i zaopatruje przeszło 90 p. ludności.

W Wielkopolsce rozwój sieci był stosunkowo skromny. Z czasów przedwojennych posiadają powiaty wyrzycki i chodzieski sieci o charakterze przeważnie rolniczym, a z czasów polskich powstały głównie promieniowe sieci około m. Poznania, które w roku obecnym silnie, niż dotychczas, się rozwijają. Pomorze przeważnie posiada miasteczka o zaludnieniu 5.000 do 15.000 mieszkańców, gdy w Wielkopolsce przeważa liczba miasteczek od 3.000 do 6.000 mieszkańców. Znakomi-

ty znawca zagadnień elektryfikacyjnych, dyrektor „Gródka”, inż. A. Hoffmann, twierdzi, że moment ten zawążył na niedorozwoju sieci w Wielkopolsce, bowiem rentowność sieci wysokiego napięcia w tych warunkach jest b. trudna. Dlatego przeważa w Wielkopolsce typ elektrowni lokalnej, których sporo powstało po wojnie

Rozwiązane kartele w pierwszym półroczu rb.

Jak wiadomo, w ciągu pierwszego półroczu rb. uległo rozwiązaniu stosunkowo dużo porozumień kartelowych i to prawie wyłącznie w przemyśle przetwórczym. Było to związane głównie z akcją rządową, mającą na celu zahamowanie niepożądanego zwrotu cen na rynku krajowym. Postępująca zbyt szybko i szeroka fala zwrotów, zagrażała poważnie normalnemu rozwojowi procesów gospodarczych w okresie polepszającej się koniunktury gospodarczej i z konieczności musiała wywołać energiczną reakcję.

W toku tej akcji uległy dotychczas rozwiązaniu następujące kartele w przemyśle przetwórczym:

1) W dziale przemysłu metalowego: Zjednoczenie Polskich Emalierni; Biuro Sprzedaży Zjednoczonych Fabryk Drotu i Gwoździ; Porozumienie co do rozjazdów kolejowych itp.; Porozumienie co do części kutech dla P. K. P.; Porozumienie co do drutu i linek krzemobrazowych; Porozumienie co do puszek blaszanych do „Maggi”; Porozumienie co do wentyli rowerowych oraz ich części; Porozumienie co do łańcuchów i wędzideł.

2) W dziale przemysłu chemicznego: Porozumienie co do oleiny i stearynu, kwasu węglowego, alunu chromowego, dwuchromianu potasu i sodu, maczki fosforytowej, antychloru.

3) W dziale przemysłu mineralnego: Porozumienie co do cegły na terenie Kielc, wapna na terenie Stanisławowa, gipsu na terenie Stanisławowa, szkła szybowego ornamentacyjnego, papy dachowej i przetworów smołowych, w dziale centroceraamika (płytki ścienne glazurowane).

4) W dziale przemysłu papierniczego: „Centropapier”, „Centroceluloza”, Porozu-

(w Ostrowie, Krotoszynie, Jarocinie, Sulmierzycach, Grabowie, Żerkowie, Kobylinie, Krzywiniu, Osieczynie, Wolsztynie, Pogorzeli, Buku, Opalenicy, Sierakowie i Obrzycku), kiedy w tym samym okresie na Pomorzu zamykano co raz więcej drobnych elektrowni (Świecie, Wąbrzeźno, Puck) i zasilano miasta i miasteczka z sieci okręgowych, pozostawiając większe elektrownie lokalne (np. Grudziądz, Toruń) na rezerwę.

W następnym artykule omówimy dotychczasowe projekty elektryfikacji naszego województwa.

mienie co do tektury falistej.

5) W dziale przemysłu włókienniczego: Biuro kontroli szpagatów, Zjednoczone fabryki tiulu.

6) W dziale przemysłów różnych: Porozumienie co do siatek żarowych, przetworów owsianych, instalacyjnych artykułów elektrotechnicznych.

Łącznie więc w okresie czasu od stycznia do lipca rb. uległo rozwiązaniu 28 karteli w przemyśle przetwórczym. Większość powyższych porozumień została rozwiązana orzeczeniem Ministra Przemysłu i Handlu. Niektóre natomiast rozwiązały się dobrowolnie — głównie z powodu polepszającej się sytuacji gospodarczej, która dla pewnych przedsiębiorstw stworzyła bardziej dogodny warunki pracy przy wolnej konkurencji, aniżeli w ramach organizacji kartelowej.

Łączna roczna wartość produkcji wyszczególnionych karteli wynosiła w stosunku rocznym około 170 miln. zł. w tym „Centropapier”, który rozwiązał się dobrowolnie, reprezentował około 85 miln. zł. Był to jeden z największych karteli w przemyśle przetwórczym, gdyż ustępował pod względem wartości produkcji tylko kartelowi cukrowniczemu i kartelowi przędzy wełnianej. Ten ostatni, jak wiadomo, nie reguluje cen na rynku wewnętrznym. Natomiast łączna wartość całej skartelizowanej produkcji przemysłu przetwórczego wynosiła na przełomie I i II kwartału rb. około 700 miln. zł. w stosunku rocznym. Z porównania powyższych liczb wynika, że wartość skartelizowanej produkcji w tym przemyśle zmniejszyła się o około 25 p. na skutek właśnie rozwiązania około 30 karteli w przemyśle przetwórczym.

KRONIKA GOSPODARCZA

Projekt ustawy o rejestrowym zastawie na pojazdy mechaniczne

Pewien przewrót w dziedzinie sprzedaży samochodów i motocykli, posunięcie, które uprzyściplni znacznie szerszym kręgom społeczeństwa nabywanie pojazdów mechanicznych, a tym samym przyczyni się znacznie do powiększenia naszego taboru motorowego, jest projekt ustawy w sprawie rejestrowego prawa rzeczowego na pojazdy mechaniczne, jaki jeszcze w roku bieżącym wpłynie pod obrady ciała ustawodawczego.

Zasada omiawanego projektu ustawy polega na stworzeniu pewnego rodzaju hipoteki na pojazdach mechanicznych i przewiduje skrócony tryb postępowania przy windykacji należności. Projekt kładzie specjalny nacisk na formę zabezpieczenia należności, dając wierzycielowi do wyboru bądź rejestrowe zastrzeżenie prawa własności pojazdu do czasu uiszczenia całkowitej ceny kupna, bądź też zastaw rejestrowy. Obie te formy zabezpieczenia znakomicie wzmacniają prawo wierzyciela-sprzedawcy samochodowego, w porównaniu z istniejącym stanem rzeczy. Według projektu bowiem, w razie wniesienia do rejestru zastrzeżenia prawa własności, osoby trzecie nie mogą skierować egzekucji na pojazd mechaniczny, aż do czasu uiszczenia całkowitej ceny kupna, natomiast wierzyciel może, w wypadku niezapłacenia rat, natychmiast odebrać pojazd.

W razie zastosowania drugiej możliwości, którą projekt ustawy przewiduje tzn. zastawu rejestrowego, wierzyciel ma również przywilej w pierwszeństwie zaspokojenia swojej należności ciężającej na pojeździe mechanicznym oraz ma możliwość uzyskania szybkiej egzekucji należności przez spowodowanie sprzedaży pojazdu.

W obu wypadkach projekt ustawy przewiduje rzeczywiste skrócone postępowanie egzekucyjne, tak dalece, że w poszczególnych wypadkach wierzyciel może, bez odwołania się do sądu, odzyskać pojazd bądź też zadać sprzedania go w drodze licytacji. (ATE)

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Tendencja dla dewizy na Paryżu była w dniu dzisiejszym nieco słabsza, jakkolwiek różnice kursowe w notowaniach gotówkowych są nieznaczne. W notowaniach terminowych ujawnia się raczej dalekie odprężenie. Pozostałe dewizy nie wykazują poważniejszych zmian. Widać się jedynie niewątpliwym

pewne osłabienie Londynu, co wynika ze zwiększonej ilości dewiz na giełdzie londyńskiej. Najwyraźniej zwykował z tych dewiz dolar, co zdaje się wskazywać, że zwykła ta jest obiektywna, nie zaś tylko pozorna — wypływająca z osłabienia funta. I w tym wypadku zresztą różnice kursowe są bardzo nieduże.

(k) **Wzrost eksportu węgla z Polski w ciągu I półroczu rb.** W ciągu I półroczu r. ub. wywieziono z Polski 3.753.199 ton węgla wartości 57.320 tys. zł, podczas gdy w tym samym okresie rb. wywieziono 5.245.988 ton wartości 83.805 tys. zł. Wartość wywiezionego węgla w czerwcu r. ub. w stosunku do tegoż miesiąca rb. wzrosła z 8.192 tys. zł do 16.328 tys. zł, czyli nastąpił przeszło dwukrotny wzrost eksportu tego surowca. Również w wywozie koksu dała się zauważyć duża poprawa; w pierwszym bowiem półroczu roku zeszłego wyeksportowano 141.528 ton koksu wartości 4.422 tys. zł, podczas gdy w tym samym okresie rb. 199.072 ton wartości 6.302 tys. złotych.

Z ZAGRANICY

(z) **Wobec poprawy na giełdzie paryskiej.** Kola rządowe francuskie wyrażają zadowolenie z utrzymującej się na giełdzie paryskiej haussy, zwłaszcza rent i papierów państwowych. Zwycię tej odpowiada również mocna tendencja franka francuskiego wobec funta i dolara, nie tylko na giełdzie paryskiej, lecz również i na giełdzie nowojorskiej. Wobec tego rodzaju sytuacji w kołach finansowych pojawiły się pogłoski, iż rząd nosiłby się z zamiarem spłaty, ewentualnie konwersji, 4-procentowej pożyczki z 1925 r., której obsługa tak samo, jak i ostatniej pożyczki na obronę narodową z r. 1937 zagwarantowana jest w obcych dewizach, a mianowicie w funtach szterlingów. Ostatni kupon tej pożyczki, płatny w lutym, wynosił 2 fr. 5 cent., następny kupon, którego płatność przypada na 20 sierpnia ze względu na zwiększone funta szterlinga będzie już wynosić 2 fr. 40 cent. W razie gdyby rząd chciał spłacić tę pożyczkę przed 20 sierpnia, wówczas zaoszczędzono by na tym około jednego miliarda franków.

(z) **Zwycię cen bekonu w Anglii.** Notowania bekonu na giełdzie londyńskiej kształtowały się w dniu 6 bm. następująco (w sh. za 1 cwt. — w nawiasach dane z 30 ub. m.): angielski 102 — 106 (95 — 101), irlandzki 101 — 108 (95 — 103), duński 102 — 105 (97 — 100), holenderski 102 — 105 (95 — 100), szwedzki 104 — 105 (97 — 99), estoński i lotewski 99 — 100 (93 — 94), polski, litewski i kanadyjski 98 — 100 (92 —

O szacowaniu klęski posuchy

Z fachowych kół rolniczych donoszą nam co następuje:

W obecnej chwili działają po powiatach specjalne komisje, które szacują straty, poniesione przez poszczególne gospodarstwa rolne na skutek posuchy lub też na skutek silnych mrozów wiosennych.

Komisje te utworzone zostały i działają na podstawie części IV rozporządzenia Ministra Skarbu o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego (Dz. U. R. P. nr 32 poz. 250 z roku 1937).

Ponieważ przepisy dotyczące szacowania procentu tych strat i przyznawania na skutek tego ulgi w podatku gruntowym są ujęte bardzo niejasno, zachodzą w terenie liczne nieporozumienia co do sposobu szacowania rozmiaru poniesionych strat.

Władze skarbowe stanęły na stanowisku, iż należy w następujący sposób podchodzić do szacowania ewentualnych strat. Oblicza się przeciętny zbiór produktów rolnych z trzechlecia poprzedzającego obecny rok gospodarczy i mnoży się go przez przeciętną cenę z tego trzechlecia, następnie władze skarbowe stwierdzają komisyjnie sprzęt tegoroczny i mnożą go przez przypuszczalne ceny tegoroczne, a oba te wyniki ze sobą porównują.

Gdy uwzględnimy, że ceny na produkty rolne podniosły się ostatnio w porównaniu z latami poprzednimi, to jasnym jest, iż taki sposób obliczania strat w większości wypadków straty nie wykaże.

Gdy się ma porównywać sprzęt z okresu trzechlecia i sprzęt obecny, to należy przyjąć pewien wspólny miernik, a więc albo przeciętną cenę z trzechlecia, albo ceny obecne i dopiero tym wspólnym miernikiem można operować przy porównaniach i szacowaniu strat poniesionych. Na tym stanowisku stanęły organizacje rolnicze i uznania tego stanowiska domagały się od Min. Skarbu w Warszawie.

Obecnie sygnalizują nam z Warszawy, iż w najbliższych dniach wyda Ministerstwo Skarbu okólnik wyjaśniający, który według naszych informacji uwzględni zapatrywania zorganizowanego rolnictwa i nakaże podległym sobie władzom skarbowym zmienić system obliczania strat klęskowych.

Przy zaburzeniach żołądkowo-kiszkowych, powstałych głównie po zbyt obfitym jedzeniu i picciu, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** jest prawdziwym dobrodziejstwem. Zał. przez lekarzy. Tg 21 342

94) Jak wynika z powyższego zestawienia, notowania bekonu uległy poważnejwyżce, przy czym sezonowe zapotrzebowanie trwa w dalszym ciągu. W ub. tygodniu za polskie szynki peklowane płacono 100 — 104 sh za 1 cwt.

(k) **Przyznanie dodatkowych kontyngentów na import bekonoń w Anglii.** Aby zapobiec dającemu się odczuć brakowi bekonoń na rynku angielskim, brytyjskie ministerstwo rolnictwa udzieliło zezwolenia na dostawę z Danii 7.697 cwt. tego artykułu. Dostawy mają być ukończone do 25 bm. łącznie z nadzwyczajnym kontyngentem udzielonym przed kilku tygodniami. Dostawy zatem z Danii w ciągu najbliższych dwóch tygodni będą wynosiły 70 tys. cwt. tygodniowo. Jednocześnie Szwecja uzyskała kontyngent dodatkowy na przewóz solonego mięsa wieprzowego w wysokości 29.600 kg.

(z) **Przewidywania wielkich zbiorów bawełny w Stanach Zjednoczonych.** Urzędowe przewidywania statystyczne, świeżo ogłoszone w Stanach Zjednoczonych, oceniają tegoroczne zbiory bawełny jako bardzo duże, największe w porównaniu ze zbiorami w ciągu ostatnich 5 lat. W związku z tym, przewidywane jest załamanie się cen bawełny. Obawa ta skłoniła reprezentantów stanów, produkujących bawełnę, do wysunięcia projektu przyznania przez rząd specjaln. kredytów farmerom, które pozwoliłyby im na zmniejszenie podaży bawełny na rynek. Jak słychać, prez. Roosevelt jest zasadniczo skłonny poczynić odpowiednie zarządzenia, pod warunkiem wszakże, że kongres przyjmie rządowy projekt ustawy o kontroli produkcji rolniczej, która pozwoli na ograniczenie — w razie potrzeby — obszarów uprawnych.

Krótkie informacje gospodarcze

— Rokowania handlowe między Stanami Zjednoczonymi a Z. S. R. R. zostały zakończone. W myśl nowego układu zakupy sowieckie w Stanach Zjednoczonych w 1937 i 1938 r. będą znacznie zwiększone w porównaniu z latami poprzednimi.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO STARE MIASTO

Zebrań plenarne we czwartek, 12 bm. o godz. 20 w salce parafialnej na Śródcie (Dom Katolicki).

KOŁO DĘBIEC

Zebrań plenarne w piątek 13 o godz. 20 na sali p. Figla, ul. Świerczewska 6.

Waga i miara nie mniej dobre od szabli...

Na tropie polskiego mieszczaństwa

Refleksje z objazdu czterech powiatów, które przyłączone zostały do Wielkopolski

Chodzi o Kalisz, Koło, Turek, Konin, które niezadługo przyłączone będą do województwa poznańskiego. Dwie godziny jadę koleją. Za Siwnikami i Skalmierzycami tory kolejowe jakoś silą się już, by upodobnić się... do braci wielkopolskich: trawka na nich, przez długie lata wilgotne szerząca zniszczenie, ustępuje miejsce zwirowaniu. Jest postęp! Stacja kolejowa w Kaliszu zmienia szatę a raczej przyodziewa się w tynk, stroi się w zieleńce i żardiniery, z których zwisają pęki krwiste pelargonij. Plac przeddworcowy przekopany... brukuje się, przygląda się dojazd. Serce rośnie Wielkopolaninowi na widok programu: porządeczek musi być. Tak się zresztą godzi jeśli się chce wejść do rodziny ziem zachodnich.

Chwiejąc się na wybojach „kociach lebków” mknie dorożka „pilotowana” przez wiarusa o sumiastym wąsie ku miastu. Kawał drogi: jakie 2 kilometry. Po lewej i prawej jeszcze pola. Możliwości budowlane, place nadające się na składnice, warsztaty, fabryki, tartaki dają polskiej przedsiębiorczości duże możliwości. Trochę kapitału, bystrego spojrzenia i ofensywnego ducha gospodarczego wykrzesać mogą z tych warunków ważne nowe pozycje w polskim gospodarstwie narodowym.

I już pierwsze domy, pierwsze sklepy. Niejedno nazwisko polskie, neokupieckie, może wczoraj jeszcze w Koziej lub Psiej Wólce tylko sąsiadom na 5-morgowym gospodarstwie znane. Sklepiki spożywcze: skromne na razie ubożuchne, ale są. Z jajami, nabiałem, warzywem, naftą, cykorią i cebulą. Spotykane jeszcze przed kilku laty żargonowe napisy z tańczącymi hebrajskimi znakami ustąpiły miejsca polskim. To już nie interes pisać w żargonie na żydowskim sklepie masarskim „szen gechaktes fajnes”. Pozostały tylko nazwiska, które mówią same za siebie. Izaak, Synaderka (autentyczny!) — konfekcja męska. Przedład „pan szef”, rumiany, wygolony, bez jarmułka, po europejsku ubrany, rudzi się i czeka. Może pan czekać długo, p. Synaderka „cybulizowany” — karta się odwróciła.

Lądujemy w rynku. Obchodząc czworobok rynku, łatwo dostrzec, jak Synaderki odchodzą do rezerwy, w cień. Niegliżowane do wczoraj „waga i miarka” przechodzi w polskie ręce. Zrozumieliśmy już, że to wcale nie mniej godne od szabli. Jest tam kilka magazynów „poznańskich”, których wnętrza kulturą kupiecką, estetyką i obsługą w niczym nie ustępują tym z grodu Przemysława. Pomocnicy handlowi równo ubrani, uśmiechnięci, uczynni, uprzejmi i obrotni, grzecznie i zrzęcznie obsługują klientelę. Bez nahaństwa, bez natarczywości biją tym żydowskiego konkurenta, który zieleńce ze złości że im w tym dorównać nie umie. Edukacja w chederze i dłuhanu w nosie nie jest już dziś tajemnicą powodzenia kupieckiego.

Stragany kaliskie

Plac Dekiarta — sławny już dziś stragan kaliski, o którym od czasu zastosowania „linii podziału” posiada nowy ład, przestając się z „dekompozycji” w piękną, harmonijną polską kompozycję. Gdy się to widzi podczas targu serce polskie rośnie. Wyobraźmy sobie: po lewej pod rząd jak wojsko stoją estetyczne polskie stragany. Każdy nakryty brezentem czystym, schludnym. W środku każdego stragana wisi tabliczka „firma chrześcijańska”. Towar poukładany wzorowo, niczym wystawa sklepową solidnego magazynu. Obiektywny Europejczyk bez wahania powie: to jest Europa, a druga strona? asymetria, bałagan, dowolny nieład, dziurawe brezenty, brud, niechlujstwo, pisk i zgiełk, porozrzucane perkaliki a wokół koczująca cała rodzina żydowska, wiecznie coś żująca, wydobywająca z garnka, ustawione na perkalikach — towary, nieodstępny przyjaciel — śledzia. Sos śledziowy kapie dowolnie na barchany, deseniom materiałów dodając nowych, nieprzewidywanych przez fabrykę wzorów batikowych.

Straganów polskich jest 257. Od chwili gdy z pomocą nauczycieli pol-

skiego handlu, członków wydziału gospodarczego Str. Nar. zjednoczenie narodowe polskich straganów w Kaliszu się dokonało, obroty wzrosły o 100 pct. Ustała brudna konkurencja dotychczasowa. Już nieświadomie kobieciny targującej fatalaszek nie odciąga sąsiad-Żyd od polskiego straganu. Kupno i sprzedaż odbywają się w spokoju, w harmonii, w zgodzie i w ciszy ku obustronnemu zadowoleniu. To jest handel, prawdziwy polski handel.

Burzą się Żydzi, bo oczywiście ten uczciwy stosunek nie jest im w smak. Ale na to nie ma rady.

Koło

Do Koła jechało się okrężną drogą przez Łódź — Kutno. Kutno — mój Boże, przecież to stacja węzłowa. O mieście tym, w którym element kupiecki polskiej prowincji również przeży się i obsadza odcinek handlu a sekunde mu wielkopolskie rzemiosło, pomnażające polskie rękodzieło, należy się nawiasem kilka słów powie-

dzieć... ze względu na szczegół, który niemile uderzył oko obywatela Polski A. Z dworca do miasta jedzie się ulicą 1. Maja (kiedy wreszcie te moraczewszczyzny zostaną w Polsce zlikwidowane; pryncypalna ulica „1 Maja” — jak pod Kremlem!). Wyboje, kocie lebki — bądźmy wyrozumiali — od razu Krakowa nie zbudowano... ale... ale dorożka toczy się ku miastu. Nagle, o dziwo, opada poziom ulicy. Ciekawość każe obserwować poprzez bary pocztowego dryndziarza kierunek celu... i oto poziom ulicy obniża się ku rzece Ochni, ulica, dopada do rzeki... dno rzeki jest wybrukowane a dalszy ciąg drogi, jak na wystrzał, po tamtej stronie rzeki. Nie ma mostu — zamiast

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**, która dzięki siewmu oczyszczającemu działaniu na krew, żołądek i jelita daje doskonałe wyniki zarówno u dziewcząt jak i chłopców.
Tg 21343

Demonstracje na zjeździe esperantystów

Katowicka „Polonia” tak opisuje nastroje, jakie panowały na odbytym w niedzielę w Warszawie zjeździe esperantystów:

„Na zjazd esperantystów połowa Nalewek stawiała się w Filharmonii, policja zaś na wszelki wypadek była w ostrym pogotowiu. Honorowy protektor nad zjazdem przyjął p. Prezydent Rzplitej, nie też dziwnego, że w tak serdeczny sposób później prezydium dziękowało min. Beckowi za opiekę i pełne zrozumienie, zaś p. Urychowi za daleko idące ulgi przejazdowe. Zjazd otworzył wysoki urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych, p. Wyszyński; rząd polski reprezentował wiceminister Piestrzyński.

„Przewodniczącego prof. Bujwida zastępował jakiś młody żydziak. Ow Żyd wyzyskał swoje stanowisko i pod koniec posiedzenia odczytał depeszę od rządu madryckiego. Rząd madrycki z całą radością wita zjazd międzynarodowy esperantystów w Warszawie. Jakby na umówiony znak wszyscy Żydzi zaczęli krzyczeć na cześć rządu madryckiego. Wiwatowano na rzecz poszczególnych generałów wojsk komunistycznych. Niektórzy z galerii wrzeszczeli: „Śmierć dla gen. Franco” itp.

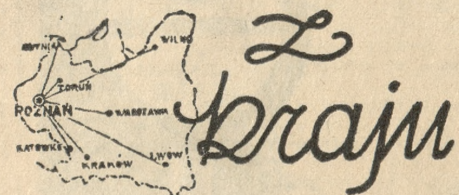
Przedstawiciel rządu wicemin. Piestrzyński i wysoki urzędnik M. S. Z. p. Wyszyński zachowali się tak, jakby ich nic nie obchodziło to, co się dzieje na sali.

„Pierwsi wyszli dwaj Pomorzanie, obywatela e Chojnic, zięćni z wielkiej irytacji, a za nimi inni uczestnicy kongresu, Polacy.

„Zachęceni tą demonstracją Żydów i ich popleczników Ukrainiec zdobył się na śmiały przemówienie. Wyrzucił ubolewanie, że Ukraina nie ma jeszcze własnego rządu i własnego państwa, nie posiada samodzielności, ale przede wszystkim, że „będziemy krzycieć zdrową ideę esperancją we własnym państwie ukraińskim”. I znowu odezwały się huczne oklaski i nasi dygnitarze nie mogli nic innego zrobić; jak tylko się jowialnie uśmiechać. A przecież to się odnosiło może nie koniecznie do Ukrainy naddnieprzańskiej!”

To było do przewidzenia...

Nie przewidziały tego jedynie niektóre pisma, które wbrew wyraźnemu ostrzeżeniu Katolickiej Agencji Prasowej reklamowały kongres esperantystów, choć niby reprezentują poglądy przeciwnie wszelkim międzynarodówkom.



CORAZ WIĘCEJ SPÓŁDZIELNI ROLNICZO - HANDLOWYCH

Wśród włościan województw środkowych coraz częściej objawia się dążenie do zakładania spółdzielni rolniczo - handlowych, celem uniezależnienia się od handlarzy żydowskich. Ostatnio zebrania organizacyjne, tego rodzaju spółdzielni odbyły się w Sierpcu i Turku, a założone niedawno spółdzielnie rolniczo - handlowe w Plocku i Bloniu wkrótce już mają być uruchomione. Ruch ten ma wszelkie widoki powodzenia.

ZA PRZYKŁADEM KALISZA...

Za przykładem Kalisza co do odseparowania się podczas targów handlarzy chrześcijan od Żydów poszedł obecnie także Konin. Na rynku chrześcijanie zajęli jedną jego połowę, przestępując tego, ażeby Żydzi nie wciśkali się między nich. Chęć po prostu być w swoim towarzystwie. Żydom jednak się to nie podoba — chociaż nikt im nie przeszkadza czuć się tak samo dobrze między swoimi. Wnoszą oni do władz protest przeciwko „stwarzaniu ghetta żydowskiego”.

ŻYD SKAZANY ZA KRYTYKĘ WYROKU SĄDOWEGO

Lejzor Dobroszewski, sekretarz związku zawodowego robotników żydowskich w Białymstoku nie mógł sobie odmówić wydania swego czasu ulotki, w której krytykował wyrok w sprawie przytyckiej i nawoływał do zorganizowania strajki protestacyjnego. Za to został skazany przez Sąd Grodzki na 3 miesiące więzienia i 300 zł grzywny, którą to karę następnie zamienił Sąd Apelacyjny na miesiąc aresztu i 1000 zł grzywny. Lejzor D. nie poprzestał jednak na tym wyroku, lecz poszedł jeszcze do Sądu Najwyższego, który tę sprawę będzie rozpatrywał w październiku.

KSIĄŻE PSZCZYŃSKI ZGŁOSIŁ SIĘ DO PROKURATORA

Z Katowic donoszą, że najstarszy syn księcia Pszczyńskiego, Jan Henryk, b. prezes „Volksbundu”, zgłosił się na przesłuchanie do prokuratora katowickiego Sądu Okręgowego w sprawie znanego swego wystąpienia w prasie zagranicznej przeciwko władzom polskim. Podobno obecnie zależy mu na zlikwidowaniu tego zatargu, ponieważ chciałby pozostać w kraju i dochodzić swoich praw do majątku pszczyńskiego. Istnieją pogłoski, że w testamentie stary książę go wydziedzicza.

DWA TYSIĄCE POLAKÓW ZAOLZAŃSKICH W WISŁE

Do Wisły przybędzie w związku z „Tygodniem Gór” przeszło 2 tysiące Polaków ze Śląska zaolzańskiego, którym po pewnych trudnościach władze czechosłowackie pozwoliły na przekroczenie granicy. Jednocześnie przybędzie do Wisły w tym czasie chór polski z Czechosłowacji, składający się z 600 osób. Chór ten wykona u stóp nowowzniesionego pomnika „Źródło Wisły” szereg pieśni.

Przybycie Polaków zaolzańskich do Wisły jest niewątpliwie zdarzeniem dużej wagi i przyczyni się poważnie do jeszcze trwalszego zacieśnienia węzłów z macierzą.

ZNOWU NAPAD WILKA

Plaga wilków na pograniczu wschodnim nie ustaje nawet latem, a co to będzie, gdy nadejdzie sroga zima.

Świeżo znowu donoszą, że w Ujściu pow. Kostopolskiego napadł wilk na trzodę owiec, której pilnował pastuch Michał Gałas i porwał mu jagnię. Pastuch nie ułakł się drapieżnika, tylko z pałką w ręku rzucił się na niego, by mu odebrać łup. Doszło do zażartej walki, w której wilk został ostatecznie pokonany. Gałas jednak musiano także odstawić do szpitala w Kostopolu, gdzie mu amputowano poszarpaną przez bestię nogę.

WOBEĆ LICZNYCH WYPADKÓW WŚCIEKLIZNY

Z powodu zachodzących licznie wypadków wścieklizny władze administracyjne wydały polecenie ograniczenia wydawania zezwoleń na przewóz psów pociągami na terenach, gdzie wścieklizna panuje.

niego — cud techniki komunikacyjnej w mieście oddalonym o 2 godziny od stolicy, w którym przystają pociągi pospieszne Warszawa — Paryż, bród wybrukowany. Smutno zrobiło się na duszy. Autostrada na Jastrzębią Górę jest. Kutno — miasto powiatowe — stacja węzłowa — szlak magistrali ze Wschodu na Zachód nie ma na ulicy 1 Maja mostu. To chyba nie jest Polska B, to coś jakby Z.

*

I oto Koło... Dorożką do miasta, koniecznie trzeba dorożką, bo droga z okładem 3 kilometry. Jedziemy wesoło: niżej podpisany i pocztowy dorożkarz o profilu sarmaty, tylko mu kontusz przywdziać. Udziela chętnie informacji o mieście. Po lewej gmach niedokończony: gołe mury — miała być elektrownia — od 1923 — gołe mury! — na razie na nich plakat reklamowy P. C. K. (Malicka z puszką — ekspresyjny — znamy go z tygodnia P. C. K. w Poznaniu).

— No, co ojczec... Co to jest za budynek?

— Ano już od 1923 r... miała być elektrownia...

I ciągnie się opowieść, że jakieś tam 100 tysięcy czy więcej wypaskudzone, potem jakoś znów coś się nie powiodło... potem coś magistrat itd. Ballada, jakich wiele. No i stoją nagie mury (radosna twórczość nam się kłaniała!).

Do miasta wjeżdża się przez drewniany most na Warcie. Podobno majstersztyk drewnianego budownictwa. Inżynierowie francuscy przyjeżdżają! podziwiać — objaśnia interlokutor. Wreszcie miasto: Żydy ale i Polacy, miejscowi kupcy obok wielkopolskich pionierów. Polacy w harmonii i zgodnym wysiłku dźwigają Polskę wwyż. Wzajemna kordialność i wzajemny szacunek: będzie z tego ciasta chleb. Żydy zieleńcą. Niech — tam.

Turek

Z Koła do Turka nie jest tak łatwo jakby się zdawało. Są autobusy — Żydy z tobołami — lub samochód-taksówka. Szosa? — Jest. Mknie samochód. Stukot osi... po siedzeniu... jak razy trzciną w czasach dawnych szkolnych. Wyciąga się taśma szosy — jak mawiają poeci. Tylko ta taśma nie jest z gatunku tych pierwszych, jedwabnych, raczej czyni wrażenie nagiego ciała... Ghandiego... pełna wyrazistych zębowań, po których samochód skacze niczym gazella, ale dotrwalimy do końca — bo Polak jest twardy. Turek, miasto powiatowe, gniazdo... nie białych orłów... lecz tkaczy. Przemysł tkacki chałupniczy wokół. Oczywiście eksploatowany według znanej recepty przez mniejszość. Nie ma hotelu... jest kilka jadalni... jest (widziałem piękną tablicę!) „turecki obwód powiatowy L. O. P. P.”, natomiast nie ma... raczej nie można dostać z braku kawiarni... „tureckiej kawy”. Są za to kupy Polacy... na razie skromni, mali, ale dzielni i pełni nadziei. W Turku niejedno da się zrobić. Stragan na razie chaotyczny. Ale szkoła kaliska nie pójdzie w las. Jest ulica E. Sławoj-Składkowskiego. Brukuje się i zazielenia drzewkami. Miasto robi na gwałt, by choć w części stać się godnym rodziny wielkopolskiej.

Konin

Jedziemy do Konina. Oczywiście autem, bo autobus zapchany po brzegi tobołami i inwentarzem mniejszościowym. Szosa — vide z Koła do Turka. Za to okolica malownicza — lesista — romantyczna — falista. Konin bliższy ziemi wielkopolskiej spieszy się widocznie na uroczystość wcielenia. Nowe budowle na ukończeniu. Szerokie oczodoly parterowe świadczą, że będą tam nowoczesne lokale na sklepy. A potrzeba będzie niejednego, bo okolica zasobna. Są i tu miejscowi i zdawna zasiedzieli pionierzy wielkopolscy. Nie jeden z nich rozrasta się i dzięki pracy solidnej, uczciwej i wytrwałej buduje dobre zręby polskiemu mieszczaństwu.

*

To, co się ujrzało jest pocieszające — to, co się czyni z pomocą miejscowej inteligencji w tych miastach czterech przyszłych powiatów wielkopolskich, świadomej zadania budowania gospodarce niepodległości. budzi otuchę w sercu... tylko nie ustawać w wysiłku. Niech to, co się robi, nie będzie ogniem słomianym, niech będzie wielkim zapałem godnym miana „Cudu nad Wisłą”.

ANTONI CHOCIESZYŃSKI.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Hipolita m.
 Rosława

Sobota
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Wigil., Euzebii m.
 Dobrowoja

Słońca: wschód 4.31, zachód 19.24
 Długość dnia 1 godzin 53 min.
 Księżyc: wschód 12.50, zachód 21.36
 Faza: 7 dzień po nowiu

Sierpień
13
 Piątek

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Posłańcy: 15-60 i 28-36
 Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wilecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28, Zegarynia: 07. Centr. międzym.: 00. Inform. tel.: 35. Biuro napr. 08.

Wodne WARCIE

poziom: = 0,42 m.
 temper.: + 21,6

NOCNE DYŻURY APTEK

Sródmieście: Apt. pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75; — Apt. pod Eskułapem, plac Wolności 13. — Apt. dra Leona Kierzyńskiego, ulica Pierackiego 14; — Apt. na Chwaliszewie, ul. Chwaliszewo 76; — Apt. przy Grobli, ul. Wielkie Garbary 41; — Jezyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — Łazarz: Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47; — Wilda: Apt. Fortuna, ul. Górna Wilda 96; — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — Debiec: Apt. Debiecka, ul. Debiecka 6; — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — Staroleka: Apt. miejscowa przy ul. Starolekiej 88.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 12 sierpnia 1927 r.

W salach Państwowej Szkoły Ogrodniczej, z inicjatywy Pozn. Towarzystwa Ogrodniczego i przy wybitnym udziale Związku Ziemiańców, o. twarto wystawę róż. — W atelier „Dianafilm” reżyser Wiktor Biegański realizował wielki film sportowy pt. „Maraton Polski”.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 12 sierpnia 1837 r.

Wystawa „plodów kunsztu”, urządzona przez komitet nowopowstałego poznańskiego towarzystwa sztuk pięknych w byłej galerii obrazów hr. Raczynskiego w hotelu „De Dresde” przy ul. Wilhelmowskiej w Poznaniu, została zamknięta. Wystawiali m. in.: Hübnier, Schnetz, Sohn, Schadow, Lasinski, Hensel, Volkert, Steinbrück.

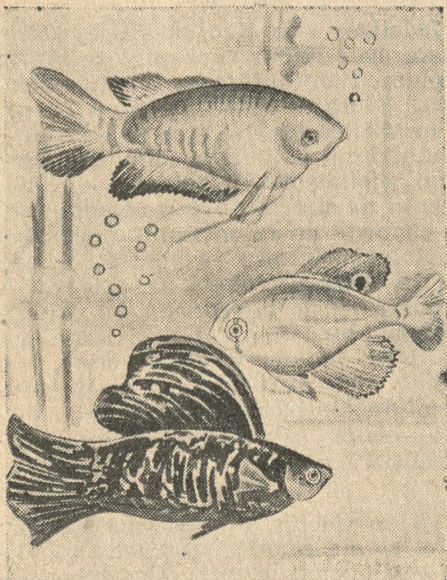
KRONIKA KOŚCIELNA

W 17 rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

Z powodu przypadającej w święto Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny 17 rocznicy „Cudu nad Wisłą” w kościele OO. Franciszkanów odbędzie się całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu. Wystawienie nastąpi podczas wotywy o godz. 7 i trwać będzie do końca nieszpórów, które rozpoczynają się o godz. 17. Po nieszpórach kazanie, procesja i uroczyste „Te Deum”. Poza tym rozkład nabożeństw, jak w zwykłą niedzielę.

W kościele parafialnym św. Marcina z okazji tej rocznicy Wydział Eucharystyczny Sodalitji Pań urządza w nocy z dnia 14 na 15 bm. doroczną nocną adorację Najśw. Sakramentu. Adoracja rozpoczyna się po nieszpórach, które odprawi się o godz. 19,30 i trwać będzie, ze względu na odpust Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, aż do nieszpórów świątecznych. Adoracja będzie kolejno wspólna, cicha i ze śpiewem, i będzie wyrazem

Z NASZEGO AKWARIUM



W pięknym akwarium w parku Wilsona w Poznaniu mamy najrozmaitsze, śliczne gatunki ryb ze wszystkich zakątków świata.

Powyżej rysownik nasz p. Borowczyk przedstawia następujące trzy gatunki ryb egzotycznych: 1. Guramini, 2. Cichlida pawie oczko, 3. piękna ryba Molinesia.

Otwarcie spółdzielni stolarskiej „Jedność” w Swarzędzu

Swarzędz. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym 11 bm. odbyło się tu otwarcie i poświęcenie nowej spółdzielni „Jedność”. Członkowie spółdzielni, zaproszeni goście i przedstawiciele prasy, udali się w pochodzie do miej-

skiego którego ogłoszono szereg przemówień, a przewodniczący rady nadzorczej p. Marian Nurkowski ze zadowoleniem podkreślił wybitnie polski i narodowy charakter spółdzielni, która rozpoczęła swój żywot przy dobrych



Uczestnicy uroczystości wkraczają po nabożeństwie do nowych lokali spółdzielni.

scowego kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił na intencję rozwoju i pomyślnej działalności placówki ks. mgr. Rode, po czym w magazynach spółdzielni przy ulicy Poznańskiej (naprzeciw poczty) dokonano poświęcenia olbrzymich lokali.

W sali Hotelu Polskiego władze spółdzielni podejmowały zaproszonych gości i członków śniadaniem, w czasie

wynikach dotychczasowych, a jest pierwszą tego rodzaju spółdzielnią meblarską w stolarskim Swarzędzu od czasów istnienia państwa. Przemawiał również burmistrz miasta p. Tadeusz Staniewski, ks. mgr Rode i inni. Zaznaczyć wypada, że spółdzielnia dokonała już szeregu pomyślnych interesów z zakresu sprzedaży mebli, a liczba członków przekroczyła cyfrę 40.

wdzięczności za zachowaną Polsce, dzięki Opatrzności Boskiej, wolność. (pt)

— * **Nowenna do św. Rocha.** W kościele św. Rocha po raz pierwszy odbywać się będzie uroczysta nowenna do św. Rocha w dniach od 13 do 21 sierpnia br. włącznie, codziennie o godz. 7 wiecz. (x)

— * **Jubileuszowa pielgrzymka do Częstochowy.** We wtorek późnym wieczorem powróciła z Częstochowy do Poznania jubileuszowa pielgrzymka Stow. Dzieci Marii przy Zakładzie św. Józefa, w której wzięło udział przeszło 400 pątników, w tym około 100 osób z inteligencji. Pielgrzymkę zakończył uroczysty akt wiary przed pomnikiem Serca Jezusowego, po czym ks. prof. Szymański, żegnając pielgrzymkę, podkreślił wysokie znaczenie pielgrzymek, nazywając je czynem społecznym. Wspólna pieśń „Boże coś Polskę” zakończyła piękny ten akt religijny. (pt)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Nie słyszeli nic o opiece nad zwierzętami.** W południe na ul. Pocztowej inspektorka Tow. Opieki nad Zwierzętami, p. K. Różańska, zatrzymała konia, który ciągnął wóz, naładowany kłatkami z drobiem. Koń bity raz po raz staniał się na nogach z nadmiaru wysiłku, na wozie bowiem prócz kłatek znajdowały się jeszcze dwie osoby. Właściciele zatrzymanego konia, St. Chyży z Węglewa i Edward Czerniak z Myślborza, pow. konińskiego, byli niezmiernie zdziwieni, kiedy im oświadczone, że koń musi pójść na kilkodniowy odpoczynek do stajni Towarzystwa, sądzili bowiem... że konia wolno im bić, ile się tylko podoba, a przeciążać na tyle, ile uważają za stosowne. St. Chyży oświadczył ponad to, że w powiecie konińskim nik tkania nie broni i nie chroni, a Żydzi to nawet potrafią załadować na furmanke, zaprzężoną w lichego konia, kilkanaście osób i tłuc niemilosiernie przeladowane ciężarem ludzkim zwierzę, aż je wreszcie załtuka.

Trudno doprawdy uwierzyć, aby podobne stosunki mogły panować jeszcze gdziekolwiek. Koń wraz z wozem, załadowanym drobiem, odstawiony został do stajni na ul. Kościelna. Tu zwierzę zbadał lekarz - wet. i orzekł, że musi ono pozostać w stajni na 6-dniowym odpoczynku. O powyższym zawiadomione zostało m. in. starostwo w Koninie. (sk)

ŻYCIE SOKOLE

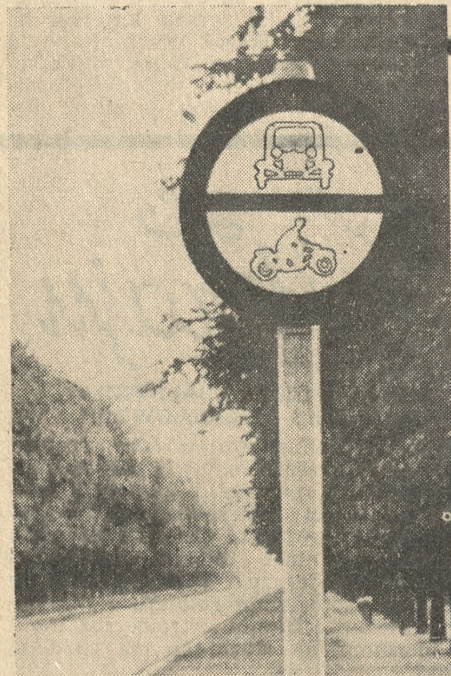
— * **Sokół** — sekcja strzelectwa sportowego urządza w niedzielę 15 bm. od godz. 9—13 na boisku Sokola wielkie strzelanie o nagrody.

RÓŻNE

— * **Nowy znak międzynarodowy.** Jak już podawaliśmy, zarządzeniem wojewody w Poznaniu z dnia 17 lipca ograniczony został ruch kołowy na niektórych ulicach z uwagi na potrzebę ochrony ruchu wycieczkowego podmiejskiego, bądź też ze względu na konieczność zwiększe-

nia czystości miasta, a tym samym podniesienia stanu jego zdrowotności.

M. in. nastąpiło ograniczenie ruchu na Drodze Dębińskiej, która w czasie do 1 listopada rb. została zamknięta dla pojazdów mechanicznych. W związku z tym Automobilklub Wielkopolski ustawił na Drodze Dębińskiej, tuż obok głównego wejścia na boisko „Sokoła”, nowy mię-



dzynarodowy znak drogowy, oznaczający zakaz przejazdu dla wszystkich pojazdów mechanicznych. Nowy ten znak międzynarodowy, którego jeszcze nie ma w tablicy policyjnych znaków, przedstawia się jako okrągła, biała tarcza, okolona czerwonym pasem i przedzielona paskiem takiego samego koloru na dwie połowy. W górnej części wymalowany jest samochód, w dolnej zaś motocykl. (zd)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Pęknięcie kraty ulicznej.** Niezwykły wypadek miał p. Mieczysław Krzymiński, mieszkający przy Placu Sapiężyńskim 3. Na ul. Pocztowej, w pobliżu poczty, wszedł on na kratę chodnikową, zabezpieczającą otwór okienny. Pod naporem ciężaru krata załamała się i p. Krzymiński upadł, odnosząc pokaleczenie. Pomocy udzieliło poranionemu przywołane pogotowie ratunkowe (66-66). (kl)

— * **Najechnanie przez samochód.** W pobliżu Parku Moniuszki, na ul. Libelta, samochód A 68 188, własność p. Stefana Jędrzejczaka z Tarnowa Podgórnego, najechał p. Bolesława Piszczygłowę z Poznania (ul. Dąbrowskiego 137). Najechniętego, który podczas wypadku złamał kość miednicową, przewieziono do szpitala miejskiego. (kl)

Walne zebranie członków Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniczej Polskich Urzędników Państwowych w Poznaniu nie odbędzie się 14 sierpnia br. lecz dopiero 18 września br., zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 30. 6. 1937 r.

zg 1823



Pociąg popularny do Warszawy! Na kongres międzynarodowy do stolicy wyruszy pociąg popularny z Poznania w sobotę, 11. 9. wieczorem. z Warszawy odjedzie w poniedziałek, 13. 9. późnym wieczorem. Zgłoszenia przyjmuje do 4 września Katolicki Związek Abstynentów, Poznań, ul. Podgórna 12b.

zg 1820/1

Najpiękniejszą bamberkę

otrzyma ten, kto zgadnie, jak jej na imię, dnia 15. bm. w starym Ogrodzie Strzeleckim na Miasteczku. Oprócz tego domek niespodzianek i wystawa kapeluszków dla lalek naszych miłośniczek.

zg 1818/19

Kolo Kobięc L. O. P. P. na Solaczu najuprzejmiej dziękuje tym wszystkim z pośród WSzan. Panów Kupców Poznańskich, którzy z hojną ofiarnością udzieliłi nam premii na zabawę „Noc Wenecka”. Pozwoliło to nam zebrać większą sumę na samolot „Kobiety Wielkopolskiej”.

zg 27 585

Wielka atrakcja sierpniowa. Dnia 15. bm. o godz. 7.20 wyrusza na dożynki do Lubasza pociąg popularny, organizowany przez Ligę Popierania Turystyki przy współdziałaniu Ligi Morskiej i Kolonialnej. Program bogato urozmaicony — zwiedzanie fabryki dywanów, kąpiel w jeziorze, spacer po pięknych lasach czarnkowskich, zabawa taneczna na romantycznej polanie, wreszcie oryginalne dożynki. Bilety do nabycia w kasach biletowych i biurach podróży w cenie 3,30 zł — dla uczestników z prowincji 50% ulga dojazdowa w promieniu 20—40 km. Powrót do Poznania dnia 15. 8. o godzinie 23.21.

zg 1824

Restauracja w Hotelu Polonia Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę do zabaw i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.

Ng 46 497

Regionalna Wystawa w Lesznie

Otwarta w ubiegłą niedzielę Regionalna Wystawa Rzemieślniczo - Przemysłowa w Lesznie zdobywa sobie tak co do jakości eksponatów, jak i pomyślnego ich wystawienia coraz większy rozgłos. Dowodem tego fachowe głosy prasy i wzrastająca stale liczba zwiedzających, która już w dniu otwarcia przekroczyła imponującą cyfrę 4000 osób.

Ciekawe i godne zwiedzenia stoiska lokalnego przemysłu, rzemiosła, łowiectwa i kultury oglądać można do najbliższej niedzieli, tj. 15-go bm. włącznie. Niestrudzeni członkowie Komitetu wystawowego pp.: radca Nowakowski, Siwek, Stanek, Skrzypczak i inż. Churas, którzy z prawdziwym zadowoleniem spoglądać mogą na dokonane przez siebie dzieło, wiele dokładają trudu, ażeby goście czuli się w grodzie Leszczyńskich jak najlepiej.

Wystawa ta, jako udane dzieło polskiej propagandy gospodarczej, spełnia nie tylko wielką misję gospodarczą, lecz także i polityczną, gdyż odbywając się na terenie ścierania się wpływów dwu państw. Toteż winni nią zainteresować się najszerze warstwy naszego społeczeństwa, tym więcej, że daje równocześnie możliwość poznania pięknych zabytków miasta.

Niech więc wszyscy w tym tygodniu pamiętają o Lesznie!

Głuchoniema dziewczynka utonęła w jeziorze

Kłeczeko. (kl) Wtorkowy upalny dzień wywabił nad jezioro w Brzozgaju dzieci zawiadowcy stacji kolejowej w Dębnicach p. Serafinowskiego. Z gromadą podążyła także zażyć kąpeli i jego 15-letnia głuchoniema córeczka.

Podczas zabawy nad wodą dzieci zostawiły kalekę bez nadzoru. Skoro wróciły nie znalazły siostry. Pozostawiona nad brzegiem jej garderoba, wskazywała na to, że dziewczynka udała się do kąpeli, z której już nie powróciła.

Wszczęto energiczne poszukiwania. Następnego dnia, w środę, wyłowiono zwłoki nieszczęśliwej.

Skutki pożaru w Wągrowcu

Rolnicy nie mają zbytu na owoce — Młyny i przedsiębiorstwa zbożowe obniżyły ceny zakupu — „Młyny i Tartaki Wągrowieckie” były jedynym tego rodzaju czysto polskim przedsiębiorstwem eksportowym w Polsce

Wągrowiec. (wg) Ostatnio donosiliśmy o strasnym pożarze, jaki wybuchł w ubiegły wtorek w miejscowych „Młynach i Tartakach Wągrowieckich” Sp. A. Przedsiębiorstwo to nie tylko, że było największym na miejscu, ale jedynym tego rodzaju czysto polsko - chrześcijańskim w Polsce, eksportującym swoje przetwory do Ameryki, Anglii, Szwajcarii itd. W spalonej płatkarni owsa i luszczarni grochu przetwarzano na dobę 500 ctr. owsa i 600 ctr. grochu.

Przywieziony w środę z bliższej i dalszej okolicy owoce nie został całkowicie wykupiony. Miejscowe przedsiębiorstwa zbożowe i młyny wykorzystają sytuację popożarową, placąc na ctr owsa około 2 zł poniżej cen płacących poprzednio przez „Młyny i Tartaki”. Dlatego też rolnicy głęboko odczuwają stratę tak rzetelnego i poważnego przedsiębiorstwa.

Groźny pożar

Chłudowo. (Tel. wł.) Dzisiaj w nocy o godz. 1 wybuchł groźny pożar w gospodarstwie p. Marianny Pałac. Spaliła się stodoła, napelniona tegorocznymi zbiorami. Straty przekraczają 12 tysięcy złotych. Poszkodowana była ubezpieczona.

Należy nadmienić, że sikawka strażnicy ogniowej z Chłudowa nie była całkowicie w porządku, m. i. węże były dziurawe.

Ujęcie złodzieja rowerów

Swarzędz. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym nieznany złodziej skradł rower p. Nowakowi Fr. z ul. Kilińskiego. Ze względu na to, że kradzież nosiła charakterystyczne cechy, policja zarządziła obławę i w Michałowie pod Poznaniem aresztowano sprawcę kradzieży, a przede wszystkim „specjalistę” od rowerów Tadeusza Kączkowskiego.

Będzie on odpowiadał za szereg kradzieży, dokonanych w krótkim czasie.

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** Ostatnio nastąpiło uroczyste poświęcenie i uruchomienie ważnej placówki przemysłowej, opartej wyłącznie o kapitały polsko-chrześcijańskie. Jest to Zakład Przemysłu Chem. „Wiokoza” S. A. Produkcją biony celofanowej według własnych patentów i pokrewnych wyrobów. W fabryce znajduje zatrudnienie kilkudziesięciu miejscowych robotników. — Poświęcenia dokonał delegat diekana toruńskiego, ks. Racki.

— W klasztorze na Bielanach bawił ostatnio generał redemptorystów o. P. Murrny z Rzymu. Po kilkudniowym pobycie dostojny gość udał się w dalszą podróż do Krakowa.

— Z Wisły wyłowiono zwłoki nieznanej kobiety, której tożsamości nie zdano ustalić.

— W II kwartale rb. wyładowano na bocznicę kolejowej na Nadrzeżu 488 wagonów towarów, przeznaczonych dla Torunia. W tym samym czasie naladowano do wysyłki 100 wagonów. W porcie rzeczonym wyładowano dla Torunia wgl. do dalszego transportu 2 389 300 kg towarów, przywiezionych statkami wgl. berlińskimi. Naladowano na statki wgl. berliński 4 071 396 kg. Ważną pozycją w przeladunku stanowił cukier (258 wagonów).

— Za okradzenie reemigranta z Ameryki, P. Kabaczynskiego, sąd skazał niej. M. Goldera na 1 rok i 2 miesiące więzienia. Wspólnik skazanego, który zabrał ze sobą skradzione pieniądze, zbiegł i nie został ujęty.

— Wskutek dalszego trwania niebezpieczeństwa duru brzusznego w Chelmży w pow. toruńskim władze sanitarne przeprowadzają w dalszym ciągu szczerpienia ochronne wśród bezrobotnych, mieszkających w tzw. Pomowinie. Ponieważ nie wszyscy chcą się poddać zarządzeniom władz, dlatego ogłoszono, iż ten bezrobotny, który nie zdoła się wykaazać, że cała jego rodzina została szczerpiena, nie otrzyma zatrudnienia w miejscowej cukrowni. (z)

Okazuje się, że przedsiębiorstwo nie było zbyt wysoko ubezpieczone, więc też poniesionych strat ubezpieczenie w całej pełni nie pokryje. Straty spalonego przedsiębiorstwa są stratami całego społeczeństwa, zwłaszcza że w tym czasie zarobkować będą przedsiębiorstwa niepolskie. Samo miasto po-

Z WIELKOPOLSKI

— * **GNIEZNO.** Nieznani sprawcy włamali się do składu kalanteryjnego Klary Kujawskiej ulica Chrobrego 28 i skradli rekawiczki, koszule, skarpetki łącznej wartości 470 złotych.

— Józefowi Rasięckiemu, Lecha 13, skradziono złoty sygnet z kamieniem jasno-niebieskim i herbem oraz monogramem I. R. wartości 65 złotych.

— W Ruchocinku spaliła się chałupnikowi Splawskiemu słońca w ilości 2 wozów złożona przy zabudowaniach. (br)

— * **INOWROCŁAW.** We wtorek po południu wybuchł z niewyjaśnionej przyczyny ogień w zabudowaniach p. Władysława Skoka w Dabiniu. Pastwą płomieni padł chlew i stóg słomy. (rr)

— * **JAROCIN.** Tow. Gimn. „Sokół” w Slegoszy obchodzi w dniu 15 bm. 10-lecie swego istnienia. W programie: nabożeństwo w kościele w Radlinie po czym powrót do Slegoszy, gdzie odbędzie się uroczysta akademii, podczas której nastąpi wręczenie dyplomów zasłużonym członkom organizacji. Zakończeniem uroczystości będzie zabawa latowa połączona z występami gimnastycznymi.

— Wielkie oburzenie wśród społeczeństwa wywołał fakt wydzierżawienia przez p. Michałakową lokali fabrycznych we własnym domu przy ulicy św. Ducha żydowsko-niemieckiej spółce.

— W nocy niewykryci dotąd sprawcy wymłócili pałkami znajdujący się w polu stóg żyta na szkodę gospodarze Mrocza z Psotarycy w powiecie jarocińskim. Łupem złodziei padło około 15 centnarów żyta. (jp)

— Na zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odroczono do nieprzewidzianego terminu rekrutację robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych do kopalni węgla w Belgii, naznaczoną na dzień 11 i 12 bm. w Jarocinie. Mimo odwołania już we wczesnych godzinach rannych rozpoczęły się gromadzić liczne rzesze kandydatów na wyjazd, zapelniając doszczętnie ogródki strzelniczy Bractwa Kurkowego. przy czym między zebranymi znajdowali się kandydaci z odległego o blisko 100 km Kępna przybyli przeważnie na rowerach. Około godziny 8 rano liczba zebranych przekraczała 1 000 osób. (jp)

— * **KROTOSZYN** Towarzystwo Urzędników w Krotoszynie urządziło w ogrodzie hotelu „Strzelnica” strzelanie z broni małokalibrowej. Nagrody zdobyli pp.: Maćkowiak W., Bartecki J., Chmielecki St., Nawrot W., Kałużny L., Czarnecki St., Kryszkiewicz Ed., Kordas J., Kotewicz Fr. i Sekowski St.

— Porucznik Kwarciany objął stanowisko powiatowego komendanta PW i WF w miejscie kpt. Lania. (jk)

— * **MOGILNO.** Przed Sądem Okręgowym odpowiadał Niemiec Papke Paweł z Krzekotowa, za to, że spowodował śmierć 2 i pół letniego dziecka Jana Brzuszkiewicza z Krzekotowa. Sąd oskarżonego Papkę o od winy uwolnił, gdyż okazało się, że konie same ruszyły z miejsca, gdy gospodarz zatłwiał pewną sprawę w kuźni.

— W dniu 1 czerwca ub. r. doszło do zatacji między policją z Pakościami a członkami Str. Nar. Tłem sporu było usuwanie miedzików Chrobrego. Zajsciu przyglądał się słusarz Edmund Nowakowski, członek Stron Narod. z Pakościami, który nie brał jednak żadnego udziału w sporze. Pomimo zeznań świadków, że oskarżony Nowakowski po małej chwili się oddalił i udał się do kościoła, policjanci Zwierzkowski i Przyszczykowski zeznawali dla niego obciążająco. Sąd Okręgowy skazał N. na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata.

— Zmarła tu sp. Maria Radomska. Pogrzeb odbył się we wtorek. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Brodowski w asyście ks. Obarskiego do kościoła św. Klemensa, gdzie odbyło się nabożeństwo żałobne.

— W ogrodzie naczelnika Urzędu Pocztowego w Mogilnie p. Wojciechowskiego zakwitła po raz drugi w tym roku jabłoni.

— Jako sprawców zabójstwa 40-letniego Wacława Anielaka ze Strzelna, urzędnika Urzędu Skarbowego w Mogilnie, aresztowanych przez policję 21-letniego Szczepańskiego Kaz. ze Strzelna i 26-letniego Kowalskiego Kaz. z Młynów skutych w kajdany przetransportowano we wtorek 10 bm. do Gniezna. W Mogilnie na dworcu zebrał się tłum ciekawych.

— Istniejąca we wsi Chałupiska pod Mogilnem sekta „Babystów” urządziła w ub. niedziele w jeziorze wicanowskim swój ceremonialny chrzest. Przystąpiło do tej sekty 8 osób, m. in. robotnik szosowy Lewandowski z Mogilna z żoną i dziećmi, oraz jedna osoba aż z Wągrowca. Niezwykle to widowisko ścignęło na brzeg jeziora dużo ciekawych. (rój)

— * **NAKŁO.** W Paterku najechal rowerzysta na 8-letniego chłopca łamiąc mu nogę niżej kolana. Nieszczęśliwego odstawił do powiatowego szpitala w Wyrzysku. Winę najechania ponosi chłopiec, gdyż sam podbiegł pod rower.

— W ub. poniedziałek spłoszyły się konie p. Czinkiego wlokąc za sobą wóz, którym zahaczyły o dom p. Kryszkiewicza. Wóz został strzaskany, ofiar w ludziach nie było. Winę wypadku ponosi rolnik, który polewając dziedzinie niechcąc spryskał konie.

— Przystąpiono do budowy nowej ulicy, która połączy szosę do Wiechorka i Bydgoszczy.

— Przy ul. Staszica przyjął żyda jako sublokatora Polak p. K. Czy to nie wstyd dla Polaka?

— W Teresinie p. St. Alkiewicz z Kasprawa obchodził 25-letni jubileusz jako prezes zarządu Spółdzielni gorzelniczej. Z tej okazji mianowano jubilatę honorowym prezesem.

— W niedzielę 22 bm. odbędzie się gminne dożynki w Sucharach. (nc)

Powiedz mi kochana, co Ty robisz w lecie, że masz twarz matową, gdy moja wciąż świeci? Odpowiedz otwarcie: dla mnie to zabawka, Twarz odświeża świetnie ŻAKA „PRZEMYSŁAWKA”.

Punktacja szybowców

Aeroklub lwowski kroczy na czele

W 7 dniu (środa) ogólnokrajowych zawodów szybowcowych dokonano 14 przelotów, w tym były dwa przeloty zespołowe i dwa zespołowe docelowe. Ogółem przeleciało 1 900 km.

Najdłuższym lotem poszczycić się mógł znany przedstawiciel lotnictwa lwowskiego Br. Gaworski, który na szybowcu „S. G. 3” wylądował pod Radomiem, robiąc blisko 260 km. Kozielec i Offierski ze szkoły szybowcowej w Golezowie polecili w północie na „Orlikach” do Łęczycy. Lot wyniósł 110 km. W trójkę wystartowali Blaicher (Poznań), kpt. Brzezina (Toruń) i Zabski (Lwów) do Gluchowa, odległość 165 km. Zabski „pofrunął” jeszcze dalsze 40 km i osiadł w Nowym Mieście. Resztę przelotów notowano w granicach od 15 do 145 km.

Jeżeli chodzi o punktację dla poszczególnych organizacji, biorących udział w zawodach, to przedstawia się ona następująco: Na pierwszym miejscu kroczy Aeroklub Lwowski z 825 pkt., kolejno idzie:

Szkoła Szybowcowa LOPP w Golezowie z 417 pkt., Szkoła Szybowcowa LOPP w Miłosinie z 302 pkt., Szkoła Szybowcowa LOPP w Czerwonym Kamieniu z 213 pkt., Aeroklub Pomorski z 188 pkt., Szkoła Szybowcowa LOPP Polichno - Pińczów z 178 pkt., Aeroklub Poznański z 153 pkt., Aeroklub Krakowski z 37 pkt., Aeroklub Warszawski z 12 pkt.

Punktacja indywidualna przedstawia się następująco:

1. Urban Mieczysław — 321 pkt., 2. Dziurzyński Adam — 319 pkt., 3. Offierski Michał — 314 pkt., 4. Góra Tadeusz — 284 pkt., 5. Zabski Zbigniew 282 pkt., 6. Kasprzyk Witold — 231 pkt., 7. Matłowski Tadeusz — 201 pkt., 8. Brzezina Stanisław — 190 pkt., 9. Milicer Henryk — 185 pkt., 10. Gaworski Bronisław — 164 pkt., 11. Blaicher Michał — 153 pkt., 12. Waigł Rudolf — 157 pkt., 13. Kozielec Andrzej — 146 pkt., 14. Mermel Henryk — 149 pkt., 15. Błażewski Jan — 133 pkt., 16. Tarczyński Tadeusz — 131 pkt., 17. Dudzik Kazimierz — 227 pkt., 18. Czarnecki Lucjan — 96 pkt., 19. Karczmarzyk Zygmunt — 71 pkt., 20. Makowski Eugeniusz — 85 pkt., 21. Modliłowska Wanda — 39 pkt., 22. Krepski Walenty — 35 pkt., 23. Kwiatkowski Leopold — 34 pkt., 24. Wacnik Stanisław — 28 pkt., 25. Wróbel Franciszek — 25 pkt., 26. Szczecińska Zofia — 11 pkt.

Z GDYNI I WYBRZEŻA

HARCERKI NA MORZU

W środę dn. 11 bm. wyruszył z przystani Harcerskiej Ośrodka Morskiego jacht harcerki „Grażyna” w podróż zagraniczną do Danii i Szwecji. Załogę stanowią uczestniczki kursu instruktorskiego — harcerki-żeglarki z całej Polski. Kapitanem jachtu jest znany żeglarz dh A. Beresiewicz, funkcje oficerów, bosmana pełnią harcerki. Jacht „Grażyna” jest własnością Głównej Kwatery Harcerki od roku 1934, od którego to czasu odbywają się stale kursy szkoleniowe przybrzeżne. Obecny rejs jest pierwszą dalszą wyprawą harcerki, w której wykażą rezultaty dotychczasowej pracy na morzu.

RADIO

O Kielcach — marmurowym mieście

Jest w Polsce miasto całe zbudowane z marmuru. To Kielce; położone na złożach geologicznych najstarszych w Polsce gór Świętokrzyskich, posiadają one nie tylko wspaniałe pałace wykładane marmurami, lecz niemal wszystkie domy budowane z marmurowych kostek, a nawet bruki z nich układane. Zapomniane skarby Kielecczyzny, jakimi chłubiła się Polska jeszcze w dobie renesansu, odzyskują obecnie swą cenę i stać się mogą jedną z ważnych galezi polskiej wytwórczości. O Kielcach „marmurowym mieście” opowie słuchaczom radia p. Michalina Grekowiec dn. 13. VIII o godz. 16.45.

Koncerty solistów w radio

W piątym programie znajdują radiosluchacze kilka koncertów solistów, którzy wykonają utwory fortepianowe, skrzypcowe i wokalne. I tak o godz. 17.00 znana skrzypczka Lili Hakowska-Rozgórka oraz pianista Stanisław Staniewicz, wykonają drobne utwory wirtuozowskie.

„Krynolina na zielonej trawie”

W piątek, dn. 13. VIII o godz. 20.00 Poznań nada na wszystkie rozgłośnie audycje Stanisława Wasylewskiego o pierwszych letniskach polskich. W tym pełnym humoru słuchowisku znajda słuchacze ilustrację z połowy XIX wieku, kiedy to uzdrowisko było nowością. Wieś oglądana przez okulary letnika zobrażowana w piosenke sielskiej i wierszyku Stefana Witwickiego muzyki Dobrzyńskiego. Chopina, do czasów w których zjawiała się nowoczesna Krynica i Zakopane, jest tematem słuchowiska. Stanisław Wasylewski w swej wesołej panoramie, na tle ówczesnego życia, ukazuje również krynoliny na zielonej trawie w latach dawnych oraz nowoczesnie ubrane turystyki i letniczek.

„W jaki sposób odkryto bakterie”

Trzy wieki dziela nas od chwili, kiedy po raz pierwszy Holender Loewenhoek oglądał przez swój mikroskop drobne żyjątka w kropli wody. Od Loewenhoeka do Kocha i Pasteura, pierwszy okres walki geniuszu ludzkiego z chorobą — będzie tematem pogadanki dr. Piotra Radło, która nadana zostanie ze Lwowa na wszystkie rozgłośnie polskie dn. 13. VIII o godz. 17.50.

STAN POGODY W POZNANIU

12 sierpnia 1937

Temperatura 7 godz. + 16,0, 13 godz. + 24,5.

Ciśnienie 7 godz. 754,5 mm. umiarkow. 13 godz. 754,4 mm. tendencja barom.: ciśnienie stałe

Zachmurzenie 7 godz. umiarkow. 13 godz. umiarkowane

Wiatr 7 godz. kierunek półn.-zach., szybko 2 m/sek. 13 godz. kierunek zach., szybko 7 m/sek.

Temperatura w dniu 11 sierpnia br. była: najwyższa + 25,5 o godz. 14 najniższa + 14,1 o godz. 6

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy: Pogodnie i ciepło.

Statek stu narzeczonych

Jak Angielki podbiły Australię — Odważne pionierki cywilizacji

W porcie australijskim Melbourne wznosi się potężna latarnia morska, poświęcona pamięci Walerii Batman, która przed stu laty wylądowała w Australii. Australia była pierwotnie angielską kolonią karną dla przestępców. Rząd angielski, pragnąc z tych ludzi uczynić pożytecznych członków społeczeństwa, — chwycił się bardzo oryginalnego, ale nie mniej skutecznego środka, jakim było małżeństwo z białą kobietą. Dobroczynny wpływ kobiety miał dokonać błogiej przemiany w zatwardziałych sercach zbrodniarzy i — nie zawiódł w nim pokładanych nadziei.

Pierwszy transport białych narzeczonych do Australii wyruszył w roku 1835 na pokładzie statku „Victoria Rebecca”. Na skutek apelu rządu angielskiego zgłosiło się przeszło sto kobiet angielskich, które oświadczyły gotowość poślubienia deportowanych skazańców australijskich.

Trudna się wczuć w położenie tych pionierek cywilizacji, które podjęły tę podróż w „nieznane”. Tesknota za przygodami, samotność i, być może, także wrodzona ofiarność kobiety były zapewne dla większości decydującymi motywami w ich postanowieniu.

Długa podróż dokola Afryki i poprzez trzy oceany nie odbywała się pod zbyt szczęśliwą gwiazdą. „Victoria Rebecca” walczyć musiała kilkakrotnie z ciężkimi nawałnicami, aż wreszcie, w odległości już tylko dwóch dni drogi od ładu australijskiego dokonał się jej los. Rzucona przez falę o skałę, doznała ciężkiego uszkodzenia i poczęła tonać. Spuszczono łódź ratunkową, ale zrazu żadna z kobiet nie miała odwagi powierzyć się tej łupinie. Dopiero przykład Walerii Batman, która pierwsza zajęła miejsce w łodzi, podziałał zachęcająco na jej towarzyszkę, z których 20 podążyło za nią. Po kilkudniowym borykaniu się z falami Waleria Batman i 18 jej towarzyszek — dwie niestety pochłonęły fale — wylądowały w dniu 23 grudnia 1835 nad piękną, obszerną zatoką. W miejscu tym wznosi się dzisiaj milionowe miasto Melbourne.

Wówczas okolica ta wprawdzie jeszcze zupełnie nie była zamieszkała. Białe kobiety udały się w głąb kraju, aż w jaskiniach górskich znalazły dostateczne schronienie. Miały jeszcze nieco proviantu a i okolica obfitowała w smaczne owoce.

Niebawem znalazły się w obliczu nowego niebezpieczeństwa. Odkryte przez krajowców, musiały się mieć stale na baczności przed ich niespodziewanymi napadami. Udało im się przecież wejść z dzikusami w porozumienie, okupione jednakże wydaniem jednej z towarzyszek, która się poświęciła i zosattła żoną wodza szczepu. Pozostałe mogły teraz w spokoju zająć się uprawą roli i urządzeniem osiedla.

Mińnię kilka miesięcy, aż razu pewnego kolonistki angielskie usłyszały od strażników gór huk broni palnej. Biali ludzie znajdowali się w pobliżu. Kobiety wyruszyły na ich spotkanie, które dla obu stron było niesłychanie emocjonujące. Waleria Batman, w uniesieniu radosnym, rzuciła się na szyję dowódcy wyprawy, który był przystojnym, roslym mężczyzną. Mężczyźni nie mogli się dość nadziwić, skąd się wzięły w tych dzikich okolicach białe kobiety. Po obustronnych wyjaśnieniach nastąpiło szybkie porozumienie między stronami, a nad zatoką poczęło się wznosić szybko okazałe osiedle. Była to pierwsza komórka dzisiejszego milionowego miasta Melbourne.

„Victoria Rebecca” tymczasem nie zatonała, lecz zdołała dopłynąć do grupy wysp Balls Pyramid. Statku nie było już można wprawdzie uratować, ale pasażerowie i załoga zdołali dotrzeć do bliskiego ładu. Duchowny okrętowy pobłogosławił młode pary, które się rychło

znalazły, a małe osiedle rozrosło się niebawem do prawdziwego państewka miniaturowego. Kiedy po 27 latach odkrył kolonię tę pewien statek angielski, liczba

jej mieszkańców wynosiła już 273. Waleria Batman i jej towarzyszkę były pierwszymi pionierkami, które pomogły Anglii zdobyć Australię. (Kk.)



WESOŁO ROBI SIĘ NA DUSZY, GDY WIEJSKA KAPELA RZNIĘ OD UCHA.

APOLLO NA UROCZYSTE OTWARCIE

Seanse 5 - 7 - 9
OD JUTRA PIĄTKU 13 km.

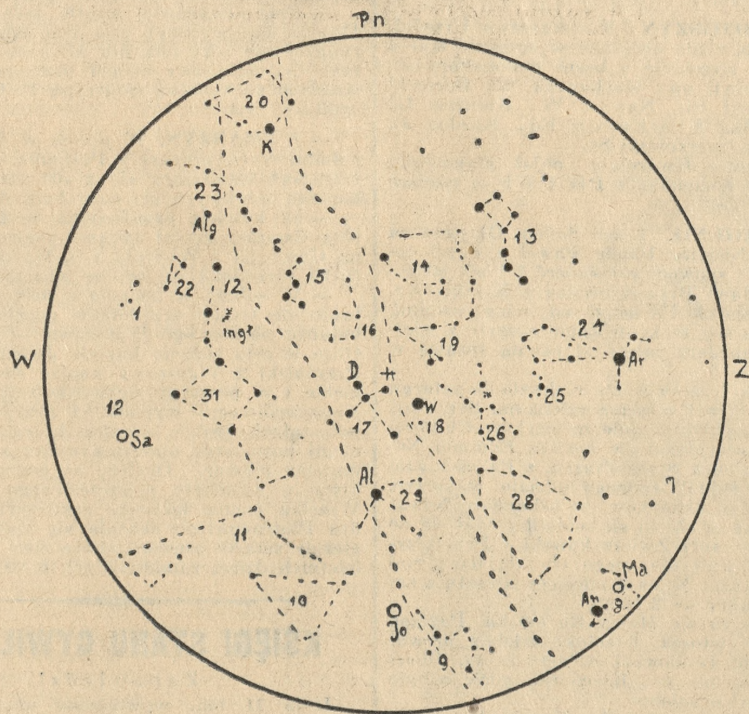
**HURAGANY ŚMIECHU!
ZABAWA NA CAŁEGO!**

„DORÓŻKARZ NR 13”

ag 47463 **STANISŁAW SIELAŃSKI**
J. ANDRZEJEWSKA — M. CYBULSKI — M. ĆWIKLIŃSKA — L. ŻELICHOWSKA

W nadprogramie — *Wielki sensacyjny film emocjonującej walki bokserkiej o mistrzostwo świata*
JOE LOUIS contra JIM BRADDOCK

Niebo sierpniowe



Mapka przedstawia wygląd nieba gwiazdzistego w sierpniu, o godz. 22 w połowie miesiąca, a ok. godz. 21 przy jego końcu, obejmując całą widoczność w danym momencie półkuli sklepienia nieba. Najwyższy punkt nad głowami, czyli zenit, oznaczony jest krzyżykiem. Mapkę najlepiej zorientować według stron świata trzymając ją nad głową.

W pobliżu zenitu znajduje się Łabędź (17), najpiękniejszy z letnich gwiazdozbiorów. Ma on wyraźny kształt krzyża; u jego szczytu znajduje się jasna, o niebieskawym zabarwieniu, gwiazda zw. Deneb (D). Nieco na zachód od zenitu błyszczą jeszcze wspanialej od Deneba, białoniebieska Wega (W) w Lutni (18), jeszcze bardziej ku zachodowi leży Herkules (26) z piękną gromadą kulistą (oznaczoną kropkami) oraz Korona północna (25). Dokładnie w kierunku zachodu ujrzymy Arkturę (Ar) w Wolarzu (24); blask tej jasnej gwiazdy ma kolor wyraźnie czerwony. Pod Herkulesem rozległy Wężownik (28), jeszcze niżej, na pół-zachodzie, Niedźwiadek (8) z Antaresem (An). W pobliżu Antaresu świeci pomarańczowa planeta Mars (Ma). Bardziej ku pld., w Drodze Mlecznej rozpoznamy Strzelca (9); błyszczą w nim przepięknie planeta Jowisz (Jo). Dalej ku wschodowi mało efektowne konstelacje Koziorożca (10) i Wodnika (11). W Rybach (12) znajduje się obecnie planeta Saturn (Sa), widoczna przez całą noc.

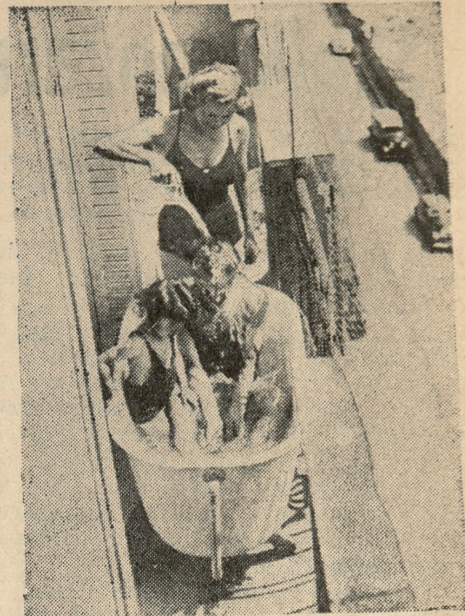
Ponad Saturnem zauważamy tzw. „czworobok Pegaza” (31). Nazwa ta nie jest ścisła gdyż jedna z gwiazd czworoboku należy do Andromedy (12). W Andromedzie zapomocą lornetki odszukamy łatwo tzw. „Wielką Mglawicę Andromedy” (mgl). Nad Andromedą, w Drodze Mlecznej, rozpoznamy wielkie W Kasjopei (15). Między tą ostatnią a Perseuszem (23) lornetką można oglądać dwie bliskie siebie, bardzo piękne gromady gwiazd. W Perseuszu znajduje się jedna z najjaśniejszych gwiazd zmiennych tzw. „Algol”. Nisko na pn-wschodzie Woźnica (20) z Kapellą (K) czyli Kozą. Północno-zachodnią część nieba zajmują dobrze znane gwiazdozbiory Wielkiej (13) i Małej (14) Niedźwiedzicy. Między tymi ostatnimi przewija się ogon Smoka (19).

Sierpień należy do miesięcy w których najlepiej można podziwiać Drogę Mleczną; do najpiękniejszych należą jej partie w Łabędziu (17), Orle (29) i Strzelcu (9).

P. I.

Londyn liczy przeszło 8 milionów mieszkańców

Według oficjalnych danych Londyn liczy obecnie 8.203.942 mieszkańców wobec 7.480.021 w roku 1921.



TRZEBA SOBIE RADZIĆ, GDY GORĄCO... Gorąco panujące ostatnio w Paryżu spowodowało, że obrazki jak powyższy nie należały do rzadkości.

Bezbożny kalendarz sowiecki

Jak podaje prasa sowiecka, specjalna komisja sowieckiej akademii nauk zajęła się obecnie redagowaniem nowego bezbożniczego kalendarza. Przy redagowaniu tego kalendarza „uczeni” sowieccy stosują następujące zasady:

Dnie tygodnia nie mają żadnych nazw. Tak samo miesiące. Od września 1937 r. począwszy będzie się na nowo obliczało lata. Dotychczasowy system obliczania od narodzin Chrystusa zostaje zniesiony. Okres od narodzenia Chrystusa do roku 1937 ma otrzymać nazwę „Periodu Kapitalistycznego”. Wysłano propozycję nazwania niedzieli „Stalin”, a soboty „Lenin”, zaś określenie miesięcy podług ważniejszych wydarzeń z historii rewolucji. Komisja powyższa została zorganizowana na specjalne życzenie Stalina. W skład jej wchodzi również przedstawiciel bezbożników sowieckich. Możliwe, że nowy kalendarz wejdzie w życie już od października rb. (KAP)

Dwaj mężowie pani Marty

Dziś w Teatrze Polskim premiera świetnej komedii Feliksa Gandery pt. „Dwaj mężowie pani Marty”, którą przygotował po mistrzowsku reżyser Bronisław Dąbrowski. Obsadę ról głównych stanowią pp. Łabuńska, Porębska, Sachnowska, Plucińska, Jaworski i Pluciński. Nowe dekoracje Z. Szpingera.

Gwiazda nad Poznaniem

mało tego — nie jedna, lecz cały zespół gwiazd i nie nad Poznaniem, lecz w samym jego sercu przy Placu Wolności w Adrii. Znajdziemy więc w tym gwiazdozbiornie duet taneczny Sobolów i Wojnara, śpiewające gwiazdy: Honarska, Puchalska, Rychter i gwiazdy wesole: Laskowski i Jankowski. Parada gwiazd wieczorem w rewii p. t. „Codziennie o ósmej”.
Pg 29 405-26,168.



Nowy model kapelusza damskiego lansowany obecnie w Hollywood



COŚ DLA PIĘKNYCH PAŃ

Nowy typ sukienki sportowej, tkanej z bawełny i rayon jedwabiu w kolorze białym i granatowym.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

SKALNE PODHAŁE GRA, ŚPIEWA I TAŃCZY

Doroczne Święto Gór ma już kilkuletnią tradycję; jednakże tegoroczne będzie z pewnością najokazalsze. Już sam wybór Wisły, miejscowości, gdzie rodzi się nasza Rzeka, pozwala nadać uroczystości niejako symboliczny charakter.

W połowie sierpnia zjadą się na Śląską, beskidzką ziemię rozmaite grupy regionalne z całego łańcucha polskich Karpat, od Olzy aż do obu warkich Czeremoszów. Wiślane fale ujrzą barwny korowód i usłyszą śpiewy, gwałtowne nuty podhalańskie, dzikie „arkany” huculskie i smętne zawołania ruskich Lemków z pod Goric. W każdej „dziedzinnie” regionalnej wre oddawna praca przygotowawcza; każda grupa stara się mieć najlepszy wynik. Bardzo dobrze też się stało, że zarząd gminy Zakopanego postanowił urządzić publiczną próbę generalną na małym stadionie. Popisać się miały swoimi programami wszystkie zespoły z tzw. Skalnego Podhala, które pojadą do Wisły. Skalne Podhale zamykają od południa Tatry, od północy zwalają wał Gorców; ze zachodu stykają się „skalni” Podhalańcy z Orawcami, zaś ze wschodu sąsiadują ze Spiszakami.

Wybrałem się na drugie przedstawienie, przefiltrowane przez surową komisję artystyczną, miałem więc pewność, że autentyczny ludowość zostanie utrzymany na najwyższym poziomie.

W pierwszej części widowiska wystąpiły trzy, najbliższe Tatrom grupy: Kościeliska, Zakopiańska i Poronińska. Im bliżsi cywilizacji i miejskiej kultury, tym bardziej „teatralni”; jednakże Poronin już bardziej zwracał się sam sobą i mniej uwagi zwracał na publiczność w swej „Bursie”, to znaczy starodawnej, składkowej zabawy zapustnej, na którą wpadają oczywiście przebrani zbójnicy w czerwonych koszulach i wysokich kołpakach. Grupa z Kościelisk miała doskonałą muzykę braci Chotarskich, ale zato wplotła niepotrzebną „ceperszczyzną” piosenki o Krywaniu, ze słowami wprawdzie Tetmajera a melodią jednak zablakana skądś z dalsza. Dla nas, nauczonych przykładem miejskiego teatru, zabawne były pausy w prozie mówionej na scenie; jakiś pomysły góral-aktor usiłował wtedy ratować sytuację niezawodnymi słowami: „Napijem się!”. Od chwili do chwili tańczono, już to drobno, krzesanego, już to prawdziwego zbójnickiego. Aż dreszcz przechodził, gdy dziesięciu wyspaniałych Zakopiańców hajdukowało wkoło pod nutę „muruwanej piwnicy”. Jeden z Wawrytków miał przecież za kapeluszem niedopuszczalny z punktu widzenia ludowości „pendzel do golenia” na wzór tyrolski, co raziło w dużym stopniu wytrawnych widzów.

Jednakże po przerwie nastąpiło to, co nas wszystkich ujęło swą bezpośredniością i zupełnym prymitywem. Występ czterech zespołów ze Spisza polskiego był najzupełniej czystym folklorem; nie teatralności, nie „układów” scenicznych. Kierownikiem całej grupy spiskiej jest nauczyciel ze wsi Brzegi, p. Pluciński, góral rodowity i bardzo do swej pracy zapalony. Był sam speakerem; z pewnością też dużo, jeśli nie wszystko włożył w popis swego zespołu.

Po kolei produkowały się grupy z Krempachów, Łapsz Niżnich, Jurgowa i Czarnej Góry. Wsie owe leżą w bezpośrednim sąsiedztwie granicy czeskiej. Myliłby się jednak czytelnik sądząc, że stamtąd przyszły jakieś wpływy. Już choćby same kostiumy: Jurgowianie noszą czarne kaftany, prawie do kolan, przepasane szerokim pasem

dzierzysta, jak w Niedzicy lub Sromowcach Niżnich, zawsze jednak przypomina czardasze ciemnonokich i czarnowłosych Cyganów. W tej też manierze grają znanego i na Podhalu „marsza jaworzyńskiego” oraz inne nuty z pod regli. Kobiety przeważnie jasne; długi warkocz spada na malowniczo, wyszywany gorset i czerwoną, jak makowe płatki spódnice. Śpiewają zapomnianą piosenkę „Jabym orał, jabym siał w tej tu dolinie...”, piosenkę użytą przez Paderewskiego w jego „Albumie tatrzańskim” na czteroręczny układ fortepianowy. To znówu zespół z Krempachów pokazuje nam topienie „śmierki” czyli znanej w całej Polsce Marzanny; kobiety mniej strojnie, mniej kolorowe. Mówi Pluciński, że jeszcze niedawno nikt we wsi nie chodził w starodawnym kostiumie ludowym. Miejska tandeta przeważała — nadeszło jednak Święto Gór i... kostiumy się znalazły po skrzyniach i szafach pochowane. Jest nawet śukienka, która ma 130 lat bez mała!

Obrazek „Jaślickorze Łapszańcy” — to po prostu ciekawa odmiana jaselek. Trzej pasterze, ubrani w sukienne kaftany i takie siwe portki, znużeni bezustannym czuwaniem przy kierdelach owiec zasypiają; budzi ich szopkarz i prosi o ofiarę dla Jezusika. Jeden daje „takom kielbase, co się niom trzistu chłopu opase”, drugi „takiego barana, co go tu niom ale dom”. Przy tym wszystkim płacze się i psoci po scenie taki „Kuba”, ni to diabeł, ni wilk, chłopisko w kozuch (włosem do góry obrocony) — przebrany. Pasterze śpiewają pieśń o owcach: „Owce moje, owce, niek wos pasie, fto fce...” — melodia monotonna, na pięciu pierwszych stopniach gamy oparta. Poznaliśmy w niej niezwykle ciekawy wpływ dawno zaginionej trombity, długiej drewnianej piszczałki, na której dawno, bardzo dawno grywali ku wołom juhasi na tatrzańskich halach. Dziś nie ma już na Podhalu tego instrumentu; wycofał się na leśna Huculszczyznę i tam tkwi w swoim rezerwacie. Trombita zaginęła, ale jej melodie pozostały, przyćmione słowami piosenki i duchem dawno minionych czasów.

Albo takie znów „Ogrywanie Mai”! Siedzi sobie na boku najwykleszy „ceper” w miejskim ubraniu i fajeczkę kurzy. Wiecie kto to jest? — Sam święty Filip Jakub. Ku niemu śpiewają piosenki i wyrażają w nich rozmaitsze życzenia nowożeńcy; ceper dlatego, aby go odróżnić od wiejskich kostiumów ludowych.

Rarytas swego rodzaju zostawiono na koniec pasjonującego widowiska. Były to niecierpliwie przez publiczność wyczekiwane „Fikle Jurgowskie”. Na scenie ustawiają coś w rodzaju trzepaka do dywanów, nieco tylko wyższego. Jak się za chwilę okaże, będzie to uniwersalny przyrząd do wykazania zręczności i wygimnastykowania zuchów z Jurgowa. Najciekawszym momentem jest podciągnięcie siebie samego na sznurze, do wysokości około trzech metrów; sznur opasuje... oculo i przerzucony jest przez poziomą belkę rusztowania. Albo znów chwytanie zębami wprost z ziemi fajeczki, której pożytył na popis obecny na widoku prof. Bystron — stała się też zasłużonym trofeum zwycięzcy. Huragan wyołowała zabawa „klin klinem”, polegająca na tłuczeniu o siebie sempiternymi dwóch, mocno za nogi i ręce huśtanych chłopców. Nie wybredne to, ale wesołe, i niespodziewanie proste. Do wszystkich tych popisów przygrywa z boku dziarska kapela z trójkiem skrzypiec i huczą-

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Jak żyli dawni Prusacy? Jest rzeczą powszechnie znaną, że dzisiejsi Prusacy poza nazwą nie mają nic wspólnego z tym dawnym wygasłym, a raczej wytopionym orzechem szczeniem nadbałtyckim. Dawni Prusacy względnie, jak ich również nazywają, Prusowie żyli w pewnym odosobnieniu, odcięci przez puszcze i bagna, aż do chwili, gdy ich wyniszczył orzeź Krzyżaków. O tym jak żyli w dawnych czasach, kiedy szumiały im rodzinne puszcze, kiedy w nich pogańskie bóstwa znajdowały schronienie, mówi książka Adama Fischera pt. „Etnografia dawnych Prusów”. Jest to część obszernej monografii, podjętej przez Instytut Bałtycki, a mającej na celu przedstawienie w zbiorowym wydawnictwie dzieł Prus Wschodnich. Autor zajął się obszernie swym tematem i nakreślił obraz życia Prusów, opisał używane przez nich sprzęty, narzędzia, broń, omówił ich zajęcia jako to łowiectwo, rybołówstwo, hodowlę zwierząt i roślin, rozpatrzył ich kult religijny i jego przejawy, jednym słowem przedstawił przejawy kultury materialnej i duchowej. Jest to temat ujęty w ten sposób po raz pierwszy, sam też autor zaznacza, że niejedno twierdzenie może być jeszcze szerzej ujęte i omówione, może nawet ulec przeobrażeniu, gdyż narazie musiał wszystkie wiadomości traktować na jednej płaszczyźnie, choć pochodziły z innych terenów i epok. Praca ta jednak uzupełnia poważną lukę w naszym piśmiennictwie naukowym i dlatego należy ją powitać z całym uznaniem. (J. St.)

POLANIN X I XI WIEKU BYŁ ZDOLNYM ZŁOTNIKIEŃ

Najstarszy nasz kronikarz Anonim (zwanego Gall) opisuje rządy Bolesława Chrobrego mowi: Tak wielkie było „za Jego czasów bogactwo, że nie tylko komesowie, lecz nawet ogół rycerstwa nosił złote łańcuchy niezmiernie wagi. Damy zaś dworskie tak chodziły obciążone koronami złotymi, naramiennikami, że gdyby ich drudzy nie podtrzymywali nie mogłyby udźwignąć tego ciężaru kruszców”. Dziś na podstawie posiadanych „dokumentów” w postaci licznych skarbów z okresu wczesnohistorycznego sprawdzić możemy wiarygodność tego źródła. Gall zbytnio nie koloryzował, tradycja, która w kronice swej utrwaliła, a która panowała w XII w., być może za bardzo srebro ozłociła. Znany bowiem kilkadziesiąt skarbów srebrnych z Wielkopolski a zaledwie jedną złotą bransoletę — jak dotąd — z terenu Polski współczesnej. Cenny ten zabytek, doskonale wykonany obok licznie znajdowanych ozdób srebrnych dobrze świadczy o umiejętnościach złotnika słowiańskiego. O obcym bowiem pochodzeniu tych przedmiotów, jak to wykazał, świetny ich znawca doc. dr Jakimowicz nie ma mowy. Złotą bransoletę ze Zbzech w pow. kościańskim opisał w wydanych niedawno „Przyczynkach do pradziejów Polski Zachodniej” dr Durczewski. Znajdziemy tam również opisy dwóch skarbów srebrnych pióra prof. dra Z. Zakrzewskiego, omówienie wyników prac wykopaliskowych w pierwszej stolicy Polski, w Gnieźnie. Muzyków zaciekał fu-jarka z XI w. pięknie zdobiona z Kowalewa w pow. kościańskim. O najdawniejszym pobycie na Pałukach i na Pomorzu „Małopolan” wspominają prace mgr J. Delekty i K. Łukasiewicza. Coraz bardziej wyodrębniającym się około 750 przed nar. Chr. szczeniem bałtyckim poświęcona jest praca prof. dra J. Kostrzewskiego, wybitnego uczonego poznańskiego, któremu „Przyczynki” są poświęcone. Kilka następnych prac między in. doc. dra Stojanowskiego: „O składzie rasowym Celców”, omawiają okres przedrzymski i rzymski. Catość ze względu na treść i liczne ilustracje warto poznać, tym bardziej, że czytelnik znajdzie tam prace niemal wyłącznie uczniów szkoły poznańskiej, tak chlubnie zapisanej w dziejach naszej prehistorii. (W. H.)

stają rżędem na scenie Spiszacy i Spiszanki. Śpiewają „nutę” o lesie. Jesteśmy nią urzeczeni. W gromadce lokatorów Muzeum Tatrzańkiego cały ranek następny toczą się wokół niej rozmowy i debaty. Kawalek melodii grywał dawno nieco odmiennie stary Bartuś Obrochta, początkiem przypomina jakiś chorał protestancki. Skąd tam zawędrował? Może od spiskich Niemców, może jeszcze zdalsza...

Takie oto nieprzebrane skarby zamknęto w sobie Skalne Podhale. Ale nie na cztery spusty — każdy, kto ciekaw, może i powinien otworzyć sobie ten „tesaurus” i czerpać pełną ręką na zapas. Czy znajdzie się wreszcie nowy Oskar Kolberg, który by to wszystko spisał i potomności przekazał...

Zakopane, w sierpniu

Dr Jerzy Młodziejowski

MUZYKA

Konkurs na pieśń ludową z Kujaw w układzie na chór męski lub mieszany ogłasza Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia” we Włocławku. Wymaganiem konkursu, do którego stawać mogą kompozytorzy polscy, jest, by utwór, nie wydany dotąd ani publicznie nie wykonywany, posiadał rytm kujawiaka, był przystępny i o niezbyt dużych rozmiarach. Utwory konkursowe nadsyłać należy do dnia 31 października pod adresem Tow. Śpiewacze „Lutnia”, Włocławek, ul. Słowackiego 1. Przewidziane są trzy nagrody w sumie: 200, 150 i 100 zł oraz odznaczenia. Utwory nagrodzone stają się własnością Tow. Śpiew. „Lutnia”. Sąd konkursowy stanowią: prof. S. Kazuro, prof. W. Lachman i prof. J. Maklakiewicz z Warszawy.

SZKOLNICTWO

Historia w liceum. Ciekawe materiały o nauczaniu historii w liceum znajdujemy w zeszytach 2 „Wiadomości Historyczno-Dydaktycznych”, wydawanych — jak wiadomo — przez Polskie Towarzystwo Historyczne. Przede wszystkim na uwagę zasługuje memoriał Towarzystwa, złożony Ministerstwu, a omawiający krytycznie projekt programu w liceach. Sposób ujęcia materiału historycznego został uznany za odpowiedni, natomiast zauważono, iż przewiduje się zbyt mało historii powszechnej, co może być przeszkodą w realizowaniu celów, podanych w programie. Memoriał wskazuje również na to, że w programie nie podkreślono faktu, iż historia w typie klasycznym i humanistycznym należy do podstawy dydaktycznej w odróżnieniu od typu matematyczno-fizycznego i przyrodniczego, gdzie historia jest przedmiotem uzupełniającym. Różnica ta powinna się uwidoczniać nie tylko w ilości godzin, ale także w sformułowaniu celów nauczania. W tym samym zeszycie zamieszczono uwagi dr Małczyńskiej o sposobach realizacji materiału historycznego w liceach. Autorka podaje trzy przykłady pracy samodzielnej uczniów i dookładnie wyjaśnia, jak długo uczniowie pracowali nad danym zagadnieniem i z jakim skutkiem. Otóż doświadczenie wykazało, że tempo pracy samodzielnej jest wolniejsze, niż tempo lekcji prowadzonej jakąkolwiek inną metodą. Dlatego też ilość zagadnień do opracowania musi być ograniczona. Ważną też rzeczą jest takie organizowanie zajęć, by uczeń pracował jak najwięcej w szkole pod okiem nauczyciela, gdyż tylko w ten sposób nauczyć się może umiejętnej pracy samodzielnej. Jeden wszakże warunek wysuwa tu autorka: grupy uczniów winny być nie większe, aniżeli 25, gdyż tylko wtedy uczniowie mogą należycie korzystać z pomocy naukowych a nauczyciel będzie mógł zainteresować się indywidualną pracą każdego ucznia. (sn)

OCHRONA ZABYTEKÓW

Polski zabytek we Francji. W kościele St. Germain-des-Prés w Paryżu znajduje się grobowiec króla polskiego Jana Kazimierza, zbudowany w XVII, a odrestaurowany w początku XIX wieku. Kiedy to sam pomnik i płyta, przedstawiająca bitwę pod Beresteczkiem, uratowane zostały przez Al. Lenoira przed zniszczeniem przez tłumy paryskie w czasie wielkiej rewolucji. Aczkolwiek grobowiec ten jest dziełem sztuki francuskiej, to jednak ze względu na swój charakter jest zabytkiem historycznym polskim. O dziejach budowy tego pomnika i jego odnowieniu zamieścił dr Wł. Tomkiewicz rozprawę w ostatnim zeszycie Biuletynu historii sztuki i kultury (nr. 2 za 1937 r.). Obok tego artykułu znajdujemy w nim obszerny studium Z. Dmochowskiego o polskim budownictwie drzewnym, wywody Krystyny Sinko-Popielowej o twórczości Hansa Dürera oraz szereg przyczynków z zakresu historii sztuki. (J. St.)

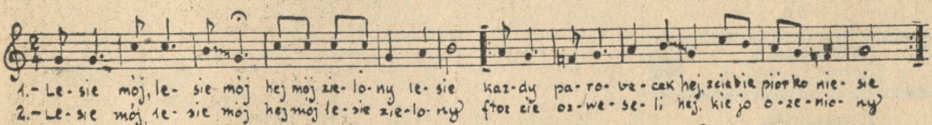
RUCH REGIONALNY

Legendy i zwyczaje z pod Gostynia. Świeżo wydany zeszyt Kroniki Gostynskiej (nr. 8 t. VIII) zawiera legendę o kamieniach wędrujących z pod Borku do Gostynia, gdzie zostały użyte do budowy kościoła. Legenda ta w opracowaniu prof. Wł. Kołomołockiego stanowi ciekawy przykład regionalnej legendy wielkopolskiej. Poza tym L. Nowak zebrał i opisał zwyczaje ludowe mające miejsce w okolicach Pudliszek, ratując w ten sposób od zapomnienia różne wierzenia ludowe. Reszta artykułów ma charakter czysto historyczny. E. Klinkowski podaje przywilej Gostynia na pobieranie mostowego z 1767 r., a prof. Kołomołocki pisze o pożarze tego miasta w 1811 r.

Pisma nadesłane

„Przegląd Księgarski” Nr. 14. Treść: A. L. Sz.: „O sezonie przed sezonem” — A. Krawczyński: „Wczoraj i dzisiaj księgarstwa polskiego” — P. Hniedziejewicz: „Przez pryzmat Liskowa” — F. Pieczatkowski: „Kurs przeszkolenia księgarstwa polskiego” — „Złoty jubileusz” — Informacje i wiadomości — Komunikaty — Przyczynki do dziejów księgarstwa polskiego: Księgarstwo łódzkie — Głose zbieracza — Adr. Red. Warszawa, Kredytowa 10.

Melodia i rozdziewanie



Piosenka z Jurgowa na Spiszu

„bacowskim”. Na kapeluszach skomplikowany pióropusz z prawdziwych piór ptasich, lakiem spojonych; portki z sukna białego, wszakże mniej, niż zakopiańskie, wyszywane.

Muzyka posiada w zespole zamiast małych do wiolonczeli podobnych basów, — duży kontrabas. Zaczynają grać... ależ tak, przecież to cygańska muzyka, nie tak może czysta, jak w budapesztańskiej rozgłośni, nie tak za-

cym z cygańska kontrabasem. Próbuje zapisać na kolanie melodię; znakomity uczony, znawca podhalańskiej muzyki, prof. dr Adolf Chybiński rozpoznaje w niej... wpływ dalekiej Huculszczyzny z Dory czy Worochty. Taką oto drogę przybierają melodyjne wątki.

Na zakończenie — a jest już dobrze po dwunastej, co przypomina dramaty Wagnerowskiej „Tetralogii” —

SPORT

U progu sezonu pięściarskiego

II.

W numerze wczorajszym podaliśmy program pracy HICP, dziś drukujemy zamierzenia Sokola.

W Sokole poznańskim przeprowadzono w sezonie ubiegłym zupełną reorganizację pracy, której owoce wykazać ma dopiero sezon obecny. Kierownictwo sekcji spoczywa w rękach p. Witolda Kużaja. Sprawami technicznymi kieruje kapitan sportowy p. Maślowski a wyszkoleniem zawodników, wielokrotny mistrz Polski p. Witold Majchrzycki.

— W sezonie ubiegłym, mówi p. Kużaj, zaniedbaliśmy urządzania kursów dla nowicjuszy, które każdorazowo cieszyły się dużą frekwencją. Położyliśmy główny nacisk na techniczne wyszkolenie naszej pierwszej drużyny i rezerwy. Praca ta wydała owoce pod koniec sezonu, a dowodem tego dobre wyniki osiągane przez drużynę na obcych ringach.

Wykorzystaliśmy liczne zaproszenia i walczyliśmy prawie co tydzień w różnych miastach Polski. Drużyna wykazała w całej pełni swoje walory techniczne i zdobyła sobie uznanie prasy i publiczności.

Tak się złożyło, że w Poznaniu startowaliśmy tylko kilka razy z początku sezonu. W sezonie obecnym publiczność poznańska będzie miała możliwość oglądania nas częściej w ringu. W tym celu zakontraktowaliśmy szereg dobrych i pełnowartościowych drużyn polskich i zagranicznych na start w Poznaniu.

Na pierwszy ogień pójdą zawody rewanżowe z inowrocławską „Goplanią” w dniu 29 sierpnia. W ub. sezonie przegraliśmy w Inowrocławiu 5:11. We wrze-

śniu przybędzie do Poznania drużyna „Gryfu” z Torunia na rewanżowe spotkanie (poprzednio 8:8). Podczas tych zawodów dojdzie do walki Krzemiński — Pella.

Począwszy od Października wprowadza „Sokół” pewną nowację na teren poznański w postaci „stałych piątków pięściarskich”. Co piątek wieczorem odbywać się będą w sali cyrku „Olimpia” spotkania z przeciwnikami zagranicznymi, krajowymi i lokalnymi. Spodziewamy się, że nasze „sokole piątki pięściarskie” spotkają się z życzliwym przyjęciem u licznych naszych sympatyków i miłośników pięściarstwa.

Na pierwszy „sokoli piątek” 1 października przyjeżdża do Poznania niemiecka drużyna „Heros - Erfur” z braćmi Kaestnerami. Dwa tygodnie później walczyć będziemy z zespołem „Floty” z Gdyni przeznaczając cały czysty zysk na „FOM”. W piątek 5 listopada walczyć będzie w Poznaniu drużyna kombinowana Wrocławia, na początku grudnia gościć będzie u nas jedna z najlepszych drużyn włoskich. W styczniu odbędzie się rewanżowy rewanż naszego zespołu z mistrzem Łodzi „IKP”. Następnie odbędzie się rewanżowe spotkanie o puchar z „A. B. C.” Gdańsk. Poza tym drużyna nasza ma szereg wyjazdów, i tak: 5 września do Warszawy na spotkanie z „Warszawianką” (walka Polus — Pella), w listopadzie wyjeżdżamy na zaproszenie do środkowych Niemiec, a następnie na kilka spotkań w różnych miastach Polski.

Walczyć będziemy w składzie następującym: w kuglę Janowczyk, w piórkowej Rogalski (Gorączniak), w lekkiej Pella (Giel-

nik), w półśredniej Grzechowiak, tegoroczny mistrz Pomorza, kończący odslugiwanie służby wojskowej w Grudziądzu (Maciejewski), w średniej Majchrzycki, w półciężkiej Dankowski (Rogowski) i w ciężkiej Stroiński. Poza tym dysponujemy całym szeregiem wychowanków sekcji, dobrze wyszkolonych, którym damy okazję do częstych walk. Przypuszczam, że dobrze zmontowana i technicznie wyszkolona drużyna „Sokola” nie sprawi zawodowi sympatykom oraz dobremu imieniu pięściarstwa poznańskiego.

Treningi sekcji odbywają się w sali ćwiczeń przy Zielonych Ogródkach we wtorki, czwartki i soboty. Dnia 15 września rozpoczyna „Sokół” pierwszy w sezonie kurs dla nowicjuszy pod kier. p. Majchrzyckiego.

W muzeum Czerwiński (Gąsiorek),

Piłka nożna

Wienia zwycięża odmłodzoną drużynę Polski 2:0. We środę odbyło się w Warszawie spotkanie pomiędzy kandydatami do reprezentacji Polski i wiedeńską Wienią. Zwycięstwo odniosła Vienna w stosunku 2:0.

Przebieg gry wykazał znaczną przewagę wiedeńczyków, którzy od samego początku objęli inicjatywę i stale gościli pod bramką Polaków. Dopiero pod koniec pierwszej połowy gra się nieco wyrównała i ataki Polaków dochodzą kilkakrotnie do bramki gości. Jedyny punkt w tej połowie zdobywają wiedeńscy w 3 minucie ze strzału prawoskrzydłowego Striela.

Po przerwie Pirych zmienia Wierzejewskiego i gra toczy się przeważnie już na boisku Wiennej. Atak polski nie umie się jednak zdobyć na żadną przemysłaną akcję i dalekie strzały na bramkę nie są groźne dla gości. Ze strzału karnego Barilly podwyższa wynik 2:0 dla wiedeńczyków. Później Vienna wyraźnie się oszczę-

IWONICZ-ZDRÓJ

rozpoczyna 21 sierpnia III. sezon jesienny poleca ryczałtowo pobyt z kuracją 3 tygodnie **zł 153,-** Żądajcie prospektów. ng 47 788

dza i nie wysila się na podwyższenie wyniku.

Zawody prowadził p. Frank. Widzów około 2.000.

Drużyna grała w składzie: Pawłowski, Gemza, Stolarczyk, Bentkowski, Danielak, Dytko, Wierzelewski (Pirych), God, Giedrewicz, Genders i Szwarec.

Spotkanie to nie dało kapitanowi P. Z. P. N. poglądu na wartość poszczególnych piłkarzy i dać mu tego nie mogło. Jak wiadomo piłkarze zjechali się do obozu w poniedziałek i zanim się zapoznali, nie mówiąc już nic o zgraniu, musieli wystąpić przeciw tak poważnemu przeciwnikowi. Toteż nie bardzo rozumiemy urządzenie spotkań na początku obozu.

*

Skład drużyny polskiej na dzisiejsze (czwartkowe) spotkanie z Wienią przedstawia się następująco: Krzyk, Twórz, Boetcher, Góra, Nycz, Piec 2, Pirych, Lewandowski, Baran, Pytel, Kisieliński.

Pięściarstwo

Warta rozegra w dniu 29 bm. w Warszawie spotkanie towarzyskie z Polonią. Drużyna poznańska wyjedzie w następującym składzie: Sobkowiak II, Wirski, Frankowski, Vogt, Jarecki, Florysiak, Szymura i Białkowski. (Pat)

Koziołek, który pracuje obecnie w fabryce Cegielskiego zwrócił się do Warty o zwolnienie, którego nie otrzymał. Dano mu jedynie skreślenie, wobec czego będzie on musiał pauzować przez rok.



We wtorek, dnia 10 sierpnia 1937 r., zmarł nagle w Golubiu (Pomorze), opatrzony Sakramentami św., w 31 roku życia, ś. p.

Dr Tadeusz Kordylewski

lekarz

o czym zawiadamiają

pograżeni w głębokim smutku

Golub, Poznań, Kraków.

żona z córkami, ojciec, brat i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w sobotę, dnia 14 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarza w Górczynie.

zg 27587

Zdrowotne ogrzewanie centralne

do mniejszych mieszkań „NORMA“

kotłem ciepło-wodnym „NORMA“
Ładna solidna budowa, prosta obsługa, różne wielkości. Koszty utrzymania niższe, jak u zwykłych pieców.

HÖNTSCH i S. KA Sp. z o. o.
ODLEWNIA KOTŁÓW OGRZEWAŁNYCH
Poznań - Rataje VI.

ng 47 931

Miłowody

Ng 46 498

leczą nerwy, serce

Inform.: Administracja Miłowody p. Oborniki, Wlkp.



Dnia 8 sierpnia 1937 r., zmarł nieodżałowanej pamięci Kolega nasz, honorowy prezes i były długoletni wiceprezes Polskiego Powszechnego Tow. Farmaceutycznego Okręgu Poznańskiego, ś. p.

Walenty Mierzejewski

właśc. apteki w Ostrowie Wlkp.

W Zmarłym straciłszy dzielnego i niestrudzonego działacza, organizatora naszego Towarzystwa, członka o wysokiej wartości umysłu i charakteru. Cześć Jego pamięci!

zg 27 586

Polskie Powszechno Tow. Farmaceutyczne
Okręg Poznański.



W dniu 10 sierpnia 1937 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza kochana żona, matka, siostra i bratowa, ś. p.

Apolonia Wohlgetanowa

z domu Szczepkowska

przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13. bm. o godz. 17 z Szpitala Miejskiego w Poznaniu na stary cmentarz parafii archikatedralnej.

zg 27 584

W ciężkim smutku pograżona
rodzina.

Wobec masowego napływu podań o przyjęcie do służby kolejowej Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych zawiadamia, że wolnych miejsc na P. K. P. na terenie dyrekcji poznańskiej nie ma, zapotrzebowanie personelu w poszczególnych działach służby zostało bowiem całkowicie pokryte.

Przesłane podania o przyjęcie pozostawi dyrekcja bez rozpatrzenia i bez jakiegokolwiek odpowiedzi.

zg 1822

(—) Inż. Wł. Krzyżanowski,
Dyrektor Kolei Państwowych.



PARAMENTA - SZTANDARY

POLECA

WIELKOPOLSKI ZAKŁAD

HAFTÓW ARTYSTYCZNYCH

K. KĘDZIERSKA

POZNAŃ, UL. SKARBOWA 3

Kawiarnie

restauracje, centrum Poznania, kompletnym urządzeniem, sprzedam powodu dwóch interesów. — Poznań, Prusa 20 — Kawiarnia (Rynek Jeżycki). — zg 4 898

FARBY LAKIERY POKOSTY

fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych
Poznań, Wodna 13. Tel. 53-26

ng 46 133

„Haftoplis“

wykonuje mereżkę, okretkę — dziurki, plisowanie, dekatury — haft, obciążanie guzików, nadrabianie stóp. Poznań, Stary Rynek 6. — d 23 906

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Parcele
sprzedam, budowa dowolna. — Górczyńska 7. — zdg 4 298

Kamienica
3 piętrowa, wolna od stempla Łazarz, wpłaty 74 000, pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurier Pozn. — zdg 4 630

Dom
nowy, piętrowy, skład 10 ubikacji, bez długu 13 000 właścicieli. — Oferty Kurier Pozn. — zdg 4 662

Parcele
z projektem zatwierdzonym, dom czynszowy. Adres Kurier Pozn. — zdg 4 701

Kamienica
nowa, komfortowa, dochód 9.100, cena 15.000, — kamienica, centrum dochód 15.500, cena 95.000, — Majka, Ratajczaka 10. — zdg 4 884

Dom
nowy, dochód 5 200, sprzedam 50 000, wpłata 38 000. Kossmann, Fredry 6. — zdg 4 973

Kamienicę
przy Starym Rynku sprzedam — tanio lub zamienię na większe gospodarstwo. Oferty Kurier Pozn. — zdg 4 851

Kamienica stemplowa kontraktu tramwaju
wolna
nowobudowana,
1 800,— dochodu, 18 000,— wpłaty 12 900,—

Nowak,
Święty Marcin 22. — zdg 5 009

Zamienie
dom Poznaniu dochód 3 600,— na wieki dopłace 8 000,—. Oferty Kurier Pozn. — zdg 5 010

2. PIENIĄDZ

3 000,—
na dom Poznaniu II hipoteka — poszukuje. Oferty Kurier Pozn. — zdg 4 733

6. OŻENKI

Kobieta
pracująca zawodowo, wiek balzakowski, szuka męża przystojnego, kulturalnego, znającego się na gospodarstwie domowym, — kuchni itd. Majątek konieczny. Wyczerpujące szczegóły do Kuriera Pozn. — zdg 4 712

Młody

wdowiec bezdzietny, z własnym przedsiębiorstwem — poszukuje starszej panny lub wdowy z gotówką w celu matrymonialnym. Oferty fotografa składac prosze do Kuriera Pozn. — zdg 4 826

Kawaler

lat 30 na stałej posadzie szuka panny do lat 26, celem ożenku. — Oferty Kurier Pozn. — zdg 4 654

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Letnisko
ładna okolica, woda, las, Stróżkowska, Zielonagóra, p. Obrzycko. — zdg 4 697

Dworze
spędziłby wakacje maturzystą — warunek towarzystwo młodzieży, woda, las pożądany. Amrogowiczowa, Poznań, Wrocławska 31. — zdg 5 025

4. OSOBISTE

Dlaczego
w Śniadalni Sobczyńskiego, Ratajczaka 2? Gdyż tam zjesz najtaniej. — zdg 3 707-8

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Franciszek Jankowski, strażnik graniczny, zamieszkały w Gdańsku, ul. Opitzstr. 2, syn Jakuba Jankowskiego i zmarłej jego żony Rozalii z domu Jędrzejowska, zamieszkałego w Zamoczu, pow. Ostrow. W Polska: 2. Franciszka Dudkówna, stanu wolnego, zamieszkała w Moszczynie, Woj. Śl., córka Ludwika Dudka i żony jego Joanny z domu Kotziau, zamieszkał w Moszczynie, chcą zawrzeć związek małżeński. Ewentualne przeszkody zgłosić do niżej podpisanego urzędnika stanu cywilnego. Jastrzębie Zdrój, dnia 27 lipca 1937. Urzędnik stanu cywilnego Paweł. — zdg 24 062

7. SPRZEDAŻE

National
kase rejestrująca sprzedam. — Zgłoszenia Kuriera Pozn. — ng 48 247

Okazja w Gdyni

tanio sprzedam dobrze prosperujący skład cukrów i owoców. — najlepszy punkt miasta. Zgłoszenia Kurier Pozn. — Gdynia — ng 48 262

Samochód

limuzyna 600 zł. Jeżycka 42, garaż. — zdg 4 512

Motocykl „Phänomen“

motorem Sachs 2,75 KM 2 biegi i wolny światło elektryczne. Bezpodatkowy. Rejestracja jak rower. Cena 695,—

Wul. Gum,
Poznań, Wielkie Garbary 8. — Pr 28 573-19.79

Meble kuchenne
jako specjalność poleca Józef Matuszewski, Wrocławska 19. — ng 24 025

Meble
tanie i solidne spieszają wszyscy do
„Hali Mebli“
Wrocławska 38. Drogone w arunku spłaty Pg 29 374-56.464

Motocykl N. S. U.
3 KM 2 biegi 1 wolny. Bez podatku — rejestracja jak rower
Najsilniejszy, Najtańszy

Motor
Poznań Dąbrowskiego 5. dg 23 700
Chcesz korzystnie kupić

Meble
być zadowolony z obsługi to z całym zaufaniem na Jezuitską 10 (Świętosławski).

„Dom Okazyjnego Kupna“
Pg 28 934-28.30

Szyfonierka
mahoniowa i pościela. Adres Kurier Poznański zdg 4 653

Piec
kafłowy przenośny, elektrolux na sprzedaż. Ostroroga 25. zdg 4 674
Jak po

Meble
to tylko z całym zaufaniem Woźna 16. zdg 1 640

Fortepian
używany za 300 zł sprzedam. — Górna Wilda 29, m. 11. zdg 3 425

Zegarek
meski płaski 585, dewizka 585 — modna, brylantowy meski pierścionek. Ratajczaka 11a, m. 69. zdg 4 725

Rzeźnictwo
w Poznaniu w dobrym położeniu zaprowadzone sprzedam tani. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 723

Kolonialkę
sprzedam w śródmieściu. Adres Kurier Poznański zdg 4 700

Stoły
krzesła restauracyj tani sprzedam. Półwiejska 38a — 8. zdg 4 880

Meble
kupuje się najtaniej u **Bakosia, Stary Rynek 51** zdg 3 904-5

Urządzenie
fryzjerskie damsko-meskie bardzo tani sprzedam. Poznań. Poznańska 49, m. 1. zdg 4 121-2

Wózek
dziecięcy duży, sprzedam. Wspólna 41, m. 7, od 9-15. zdg 4 642-3

Ślubne
obraczki, sześcieliwe, poleca korzystnie Chwałkowski. Poznań. Bazar „Nowa 8. zdg 4 918-9

Kolonialkę
zaprowadzona, ładne mieszkanie, magiel tani sprzedam. Poznań. Małeckiego 36. zdg 4 865

Sypialnia
pierwszorzędnie wykonana tani na sprzedaż. Kwiatowa 10, stolarnia. zdg 4 911

Maszyny stolarskie
używ. w dobrym stanie: grzeszarka Kirchnera 1000 X 900 mm. heblarka grub. Herkules 600 mm i inne korzystnie odda W. Gierczyński, Poznań, św. Marcin 13. zdg 4 860

Wanę
emaljowa, piec sprzedam Przybylski, Półwiejska 30. zdg 4 874

Ekspresso
8 ltr. gablotka, lampy, aparaty do piwa, tani. Sala licytacyjna — Masztalarska 5a. zdg 4 826

Piekarnia
Poznaniu, 2 500, zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 004

Restaurację
tani odstąpię. Adres Kurier Poznański zdg 4 970

Dog
bardzo ostry tani sprzedam. — W. Garbary 39, m. 13. zdg 5 039

Westfalski
piec. Adres Kurier Poznański zdg 5 014

Pianino
korzystnie. Focha 39, m. 4. zdg 5 027

Magiel
Focha 39, m. 4. zdg 5 028

Samochód
osobowy Ford, model A, na chodzie, ciężarów Chevrolet, rocznik 36, okazynie sprzedam. Poznańska Centrala Samochodowa A. Jabłoński, Dąbrowskiego 8. Telefon 64-53. ng 47 411

Restauracja
jadłodajnia wyszynkiem, zaprowadzona 1.800. — Adres Kurier Poznański zdg 4 923

Pszczoły
10 roi. Piasecki, Radzewice, pow. Srem. zdg 4 795

Maszyna
wałkowa 100. — i mała maszyna pisząca 35 zł. Piekary 5 — 2. zdg 4 927

Rower
tani. Lodowa 3, m. 4. przy rynku Łazarskim. zdg 4 938

Pianino
tani. Podgórna 5 — 1. zdg 4 939

Łóżko
białe metalowe z materacami, dobrze utrzymane. Poznań, Górna Wilda 51, II wejście, m. 15. zdg 4 419

8. LICYTACJE

Licytacja
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 sierpnia r. b. o godzinie 9-tej odbędzie się w ekspedycji towarowej w Poznaniu licytacja znalezionych przedmiotów. zdg 4 977

11. KUPNA

Samochód
D. K. W. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 680

„Occasion“
Kupuję stara biżuterię, srebro, złoto, brylanty, korale. — Franciszyński, Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 3 015

Kupię
zaprowadzony skład kolonialny — przy ruchliwej ulicy. Oferty Kurier Poznański zdg 4 726

Wózek
dziecięcy w dobrym stanie kupię Oferty Kurier Poznański zdg 4 858

Kupię
dom, wpłace 16.000 spiesznie. — Frankowski, Zabikowo, — Kosiński 6. zdg 4 838

Maszyny
rzeźniczkie, warsztatowe w dobrym stanie kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 4 764

Spluwaczkę dentyst.
umywalnie do gabinetu lek-dent. kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 4 984

Lombardowe
kwity i różne okazje kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 4 935

12. DO WYNAJĘCIA

Próżne
1-2 używaniem kuchni. Focha. Telefon 62-66. zdg 4 637

Trzypokojowe
mieszkanie od gospodarza. Fabryczna 1, m. 2. zdg 4 646

Czteropokojowe
pełnokomfortowe, bezpodatkowe od września. Słowackiego 30. zdg 3 261

Pięciopokojowe
III p. odnowione. Chelmońskiego 9, portier. zdg 4 415

Pięciopokojowe II
komfortowe, słoneczne, odnowione, Grunwaldzka 19. zdg 4 667

Dwupokojowe
Szamarzewskiego 10, rok z góry. zdg 4 216

2
pokoje i kuchnie komfortowe — wynajme na stałej posadzce. — Lodowa 32 (stróż). zdg 4 735

Skład
dwa pokojowe mieszkania. Pamiątkowa 7. zdg 4 747

Sześciopokojowe
tani, komfortowe, słoneczne. — piec, pierwsze piętro. Park Wilsona, Wyspiańskiego 15 — 2, gospodarz od 17-19-tej. zdg 4 746

Czteropokojowe
urzednikowi 61,00 od 15. 9, zwrot elektr. Generala Prądzyńskiego 56, m. 3. 12-2. zdg 4 902

5 pokojowe
odnowione. Działyńskich 6 portier zdg 4 871

4
pokojowe, słoneczne, łazienka odnowione pierwsze piętro, od września. Focha 128 wynajmie gospodarz. zdg 4 802

3
pokojowe, słoneczne, łazienka, — bezpodatkowe, 3 piętro zaraz lub września wynajmie gospodarz. — Focha 128. zdg 4 803

Czteropokojowe
Patrona Jackowskiego, słoneczne, parkiet, piec, od zaraz, i ubikacja na warsztat stolarski, instalacyjny, Skarbowska. Informacje Słowackiego 44-45 — 9. Telefon 69-84. zdg 4 936

Trzypokojowe
komfortowe 54. Śniadeckich. — Trzypokojowe 45, Gąsiorowskich. „Pawilon”. Focha 15. zdg 4 974

3 i 5
słoneczne, balkon. Niegołęwskich 13 — 4. zdg 4 836

Cztery
pokoje, komfort, wolne. Sołacz, Śląska 11. zdg 4 837

1
pokój z kuchnią w Debu do wynajęcia. Gospodarz, Dolna Wilda 21. zdg 5 034

Starołęcka
92, jedno i dwupokojowe wygodami natychmiast właściciel. zdg 4 956

Jednopakojowe
wolne. Ks. Kordeckiego 14. zdg 5 011

Pokój
próżny rok z góry. Dąbrowskiego 69, stróż. zdg 5 026

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka, słoneczne od gospodarza. Wekaże dozorca. — Gen. Prądzyńskiego 51. zdg 4 932

Pokój
próżny z angielską, gospodarz. — Saperska 101. zdg 4 940

Czteropokojowe
komfortowe, wille, blisko parku Moniuszki. Informacje: Słowackiego 25, m. 5. zdg 4 981

5-ciopokojowe
odnowione, komfortowe, parter, słoneczne. Piekary 9, m. 6. zdg 4 785

Jednopakojowe
z kuchnią ul. Szczesna 1, przy Dąbrowskiego, naprzeciw wieży wodnej. zdg 4 921

Pokój
kuchnia. Promienista 90, Górczyn. zdg 4 796

Dwupokojowe
Szamarzewskiego 10, rok z góry. zdg 3 545

13. SZUKA MIESZK.

Pokoju
kuchnia 2 lata z góry, urzędnicza państwowa. Oferty Kurier Poznański zdg 4 641

Mieszkania
5-6, komfort, poszukuje zaraz, komorne w parcelach przy Poznaniu. Oferty Kurier Poznański zdg 4 209

Rok
z góry za pokój z kuchnią, lub 2 pokoje poszukują bezdzietne od 1. 10. Agenci wykluczeni. Oferty Kurier Poznański zdg 4 716

Starsza
osoba pokoju kuchnia śródmieście rok naprzód. Oferty Kurier Poznański zdg 4 759

2
lub 3 pokojowe, okolica Jeżyce. Łazarz, poszukuje od zaraz. Zgłoszenia Wylegała, Śniadeckich 15. zdg 4 999

Bezdzietni
na państwowej posadzce poszukują pokoju, kuchni lub dwa — śródmieście. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 066

3-4
komfortowe poszukuje pewny płatnik, właściciel, domu, od września, października. Oferty Kurier Poznański zdg 5 018

Mieszkanie
3-4 pokój. Aleje Marcinkowskiego lub przyległe ulice, pewny płatnik potrzebne zaraz. Zgłosz. Kurier Pozn. zdg 4 932

Trzypokojowe
komfortowe poszukuje pewny płatnik. Oferty Kurier Poznański zdg 4 808

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
umebl. z telefonem ewentl. na biuro do wynajęcia. Fredry 4, — m. 5. dg 24 046

Dąbrowskiego
23 — 8 utrzymaniem. zdg 4 605

Grottgera
14 — 4. zdg 4 617

Pokój
Śniadeckich 11 — 11. zdg 4 633

Czysty
Ogrodowa 4 — 3. zdg 4 634

Solidnym
Ogrodowa 19 — 2. zdg 4 635

Kłatki
czysty. Różana 23 — 5. zdg 4 645

Wierzbicice
53, m. 1, dla 1-2 panów. zdg 4 677

Marcin
18, III, lewo zdg 4 761

Grunwaldzka
5, m. 5. zdg 3 926

Miły
Górna Wilda 24 — 1. zdg 4 656

Kłatki
dwuosobowy kuchnia. Szyperska 3-9. zdg 4 657

Jedno.
dwuosobowy, elektryczność, ulica Woźna 14, m. 14. zdg 4 660

Niekrepujący
frontowy. Chwałiszewo 53 — 4. zdg 4 277

Małeckiego
17 — 6. zdg 4 787

Pierackiego
10 — 6. zdg 4 722

Ratajczaka
11a — 102 zdg 4 719

Ogrodowa
2-9. zdg 4 710

Niekrepujący
Kreta 5 — 9. zdg 4 751

Nowomiejski
6a — 23 frontowy, duży, kulturalnemu. zdg 4 745

Kłatki
panom, małżeństwu. Szewska 11, m. 4. zdg 4 901

Pokoik
panu, pościela. Skarbowska 15-18. zdg 4 903

Kwiatowa
7-8. zdg 4 905

Dworcu
Focha 27, front II, Syrniewska zdg 4 904

Na ogłoszenia szyfrowane

wymagające złożenia „zgłoszeń” lub „ofert” do „Kuriera Poznańskiego” pod nr. ..., prosimy kierować listy do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. W narożniku dolnym, lewym koperty lub pocztówki prosimy umieścić czytelnie numer ogłoszenia, abyśmy korespondencję, nie otwierając jej, doręczyć mogli inserentowi.

Przykład:

Kurier Poznański

Poznań,

zdg 57 675

św. Marcin 70

Przestrzegamy zgłaszających się przed dołączaniem do ofert dokumentów oryginalnych, świadectw i t. p., gdyż administracja nasza nie przyjmuje odpowiedzialności za ich zwrot, jak wogóle za dalsze załatwienie oferty przez inserenta.

Adres inserenta wskazujemy (zamięscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko w tym wypadku, jeżeli inserent upoważnia nas do tego, podając w ogłoszeniu „Wiadomość” lub „Adres” wskaże „Kurier Poznański” nr.

Administracja.

Pokój
łazienka, telefon. Piekary 5 — 2. zdg 4 906

Niekrepujący
27 Grudnia 16 — 12. zdg 4 894

Niekrepujący
front. Św. Wojciech 10 — 10. Telefon. zdg 4 857

Pokoik
elektryczność, tylko solidnemu panu 15-go. Fr. Ratajczaka 11a, m. 69. zdg 4 869

Dwuosobowy
wygodami utrzymaniem. Plac Sapieżyński 2, m. 12. zdg 4 877

Pokój
telefon. Matejki 61 — 6. zdg 5 000

Dąbrowskiego
33 — 8. zdg 4 987

Dąbrowskiego
9-11 — 8, umeblowany, czysty. zdg 4 988

Dąbrowskiego
36 — 15, dwuosobowy. zdg 4 989

Słoneczny
Poznańska 26 — 9. zdg 4 991

Panu
Ogrodowa 12 — 10. zdg 5 005

Kantaka
5 — 4. zdg 5 006

Piłsudskiego
Skośna 16 — 7. zdg 4 966

Pokój
pokoik. Gąsiorowskich 11 — 10. zdg 4 831

Młyńska
2-16. zdg 4 835

Mały
Marcina 15 — 7. zdg 4 842

Składowa
1 — 16. zdg 4 844

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 15 — 8. zdg 4 845

Kulturalnemu
elegancki. Przecznicza 10 — 1. zdg 4 777

Pokoik
Szewska 19 — 7. zdg 4 776

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 13 sierpnia.

6.15 audycje poranne; 11.57 sygnał czasu; 12.03 dziennik południowy; 12.15 skrzynka rolnicza; 12.25 muzyka popularna w wyk. orkiestry detej; 15.45 wiadomości gospodarze; 16.00 rozmowa z chórami ks. kapelana Michała Reka (ze Lwowa); 16.15 koncert polskiej kapeli ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, Transmisja z Parku Źródłowego w Naleczowie; 16.45 marmurowe miasto wśród jodłowych wiosek — reportaż Michała Grekowicza (ze Lwowa); 17.00 koncert solistów. Wykonawcy: Lili Hakowska-Rozgórka — skrzypce, Stanisław Staniewicz — fortepian; 17.50 w jaki sposób odkryto bakterie — pogadanka (ze Lwowa); 18.00 skrzynka ogólna; 18.10 program na jutro; 18.15 pogadanka konkursowa; 18.20 imperio Argentina i orkiestry argentyńskiej — płyty; 18.50 pogadanka aktualna; 19.00 muzyka angielska — płyty; 19.50 wiadomości sportowe; 20.00 „Krynoliny na zielonej trawie” czyli „Jedziemy do wód” — audycja muzyczno-literacka w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego (z Poznania); 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 pogadanka aktualna; 21.00 muzyka taneczna w wykonaniu Malej Orkiestry P. R.; 21.45 „Wieczory sierpniowe” — dialog o niebie gwiazdzistym — napisał Antoni Cwojdzkiński; 22.00 recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. W programie ludowe pieśni włoskie; 22.30 muzyka włoska — płyty; 22.50 ostatnie wiadomości; przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA

Warszawa II — 13.00 koncert na organach (płyty); 14.00 pare informacji i program na jutro; — 14.06 koncert rozrywkowy; 15.00 pogawędka gospodarska: hodowla truskawek w ogródku; 15.15 koncert solistów; 22.00 wiadomości sportowe; 22.05 „Kapitan Tomek” — nowela Jerzego Kossowskiego; 22.20 muzyka lekka (płyty); 23.10 do 24.00 muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club”.

POZNAN

Poznań — 12.15 muzyka dla wsi (płyty); 13.00 życie kulturalne i społeczne Poznania; 13.05 muzyka operowa w wykon. słynnych śpiewaków i śpiewaczek (płyty); 14.05 przegląd giełdowy; 14.15 muzyka rozrywkowa — (płyty); 18.00 — Chór Eryana śpiewa — (płyty); 18.20 „Trzy życzenia” — obrazek słuchowskiy dla dzieci — Niny Świdorskiej; 18.30 groteski muzyczne (płyty); 18.40 program na jutro; 18.45 wiadomości sportowe lokalne; 19.00 — pieśni polskie w wyk. Juliusza Bienkowskiego — tenor; 19.15 koncert muzyki lekkiej (płyty); 22.30 muzyka włoska (płyty z Warszawy); 23.00-23.30 czar głosu i piękno melodii (płyty).

Skarbowsa
1-5 urzednikom, utrzymaniem bez. zdg 4 784

Ratajczaka
11a — 92. zdg 4 786

Skarbowsa
2 — 9. zdg 4 789

Centrum
umeblowany, niekrepujący elektr. łazienka, telefon panu lub pani od zaraz. Sew. Mielżyńskiego 4, m. 10. zdg 4 963

Strzałowa
3, m. 20, dom tylny dwuosobowy tani, zaraz. zdg 4 965

Kochanowskiego
17 — 6. zdg 4 913

Ogrodowa
4-5. zdg 4 920

Kulturalnemu
utrzymaniem — bez. Łakowa 14, m. 22, duża brama. zdg 5 030

Jednoosobowy
utrzymaniem. Pierackiego 9, — m. 6. zdg 4 804

Próżnego
także suterena, nie drogiego poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 739

Czystego
słonecznego bez utrzymania od 1. 9. pan. Oferty Kurier Poznański zdg 4 728

Pokoju
piętnastego 15.— Oferty Kurier Poznański zdg 5 022

Małżeństwu
używanem kuchni. Oferty Kurier Poznański zdg 4 782

Pokoju
używanem kuchni, małżeństwo bezdzietne. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 942

17. LOKALE

Poszukuje
próżnego składu na kolonialkę. — delikatesy w centrum. Oferty Kurier Poznański zdg 4 727

2
ubikację 18 i 40 m² na składnice lub warsztat do wyjnacycia. Przemysłowa 27, przy dworcu autobusowym. zdg 4 830

Próżnego
obszernego pokoju na lekcje tańców, centrum poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 4 770

Ubikację
murowane, nadające się na przedsiębiorstwo przemysłowe, składnicę, blisko dworca kolejowego do wydzierżawienia, ul. Główna 32. zdg 4 771

18. DZIERŻAWY

Trzystapięćdziesiątmorg
buraczanej.

Dwadzieściamorg
łaki, żniwami, 10 koni, 28 bydła, 30 świń, maszynaria, kompletne zabudowanie

maszynowe, domek ludzki, szosa, kolejka, miejscu Kujawy

dwaścieletnie
objęcie 22 000.— wydzierżawie

Nowak,
Poznań, Święty Marcin 22, zdg 5 008

22. ZGUBY

Zgubiono
znizkę i bilety kolejowe różne papiery. Łaskawy zwrot za wynagrodzeniem. Adres Kurier Poznański zdg 4 301/2

Zegarek
złoty damski, bransoleta zgubiono wtorek, godz. 15.40 między Kantaka — Fredry — Poznańska. Uczciwy znalazca otrzyma wynagrodzenie. Adres poda Kurier Poznański zdg 4 791

23. ROZMAITE

Dziecko
nowonarodzone lub mające się urodzić pryncie na własne. — Oferty Kurier Poznański zdg 4 738

Narodowic
i powstaniec wielkopolski, żonaty, pracy średni, od szeregu lat bez pracy i znajdujący się w bardzo krytycznym położeniu, prosi o ofiarowanie znoszonej odzieży, bielejzy i obuwia. Proszę adresować: „Powstaniec”. Bydgoszcz, poste-restante. zdg 4 527-8

Akuszerka
Poznań, Strzelca 2
przy świętokrzyskim
przyjmuje udziela porady, pomocy położniczej. dg 23 342-3

„Okno“
wywiady matrymonialne, obserwacje — dochodzenia Stary Rynek 71/72, tel. 20-76. zdg 4 762

TEATRY

Poznań, czwartek, 12. 8.
TEATR POLSKI: Czwartek, 12. 8. godz. 20: „Dwaj mężowie pani Marty”, premiera.
Piątek, 13. 8. godz. 20: „Dwaj mężowie pani Marty”.
ADRIA: „Codziennie o 6szej”.

KINA

Poznań, czwartek, 12. 8.
APOLLO: Od piątku 13. 8.: „Do- rożkarz nr. 13”.
CORSO: „Wiktor cz. Wiktor”.
GLORIA: 30 karatów sześćdziesiąt. „Gloria”.
METROPOLIS: „Wierna rzeka”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Wiedź — Londyn”.
RENAISSANCE: „Orzeł leci do Chin” oraz „Lowca przygód”.
SŁONCE: „Klub kobiet”.
SFINKS: „Królowa Tańca”.
SWIT: „Miasto Anatol”.
TECZA-Lazarz: „Konfetti”.
TECZA-Wilda: „Papa się żeni”.
WILSONA: „Fredek uszczęśliwia świat”.

Znana Adarelli
przepowiada
z Braminów — reki. Przyjmuje do 9 wieczór, Podgórna 13, mieszkanie 10. Na prowincję nie wyjeżdżant. zdg 4 798

24. NAUKA

Kursy Handlowe
Skrzypczak, pl. Wolności 2. Kursy roczne, półroczne. Początek 2 września. zdg 4 631

Stenografia
pisanie maszyną, książkowość. — Ogrodowa 16, II. zdg 4 670

Kursy stenografii
pisanie maszyną rozpoczynam 1 września. Kantaka 1. zdg 4 704

Kursy
handlowe Sawickiego, dypl. W. S. H. teraz Kantaka 4, tel. 49-68. Kursy 3 września. dg 23 904/5

25. MUZYKA

Pianista
akordeonem, rutynowany, wolny pierwszego. Jakubowski, Leszno, Piłsudskiego 50. zdg 4 951

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 stów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Panienska
inteligentna, sierota, szuka posady u samotnej pani. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 475

Dla
córek 16-letniej szukam posady, lekkich prac domowych lub do dziecka. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 731

Poszukuję
prania. Sew. Mielżyńskiego 22 — m. 19. zdg 4 707

Poszukuję
posady od zaraz do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 4 749

Posługi
poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 864

Panienska
inteligentna — szuka posady do dzieci od zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 873

Panna
inteligentna, uczciwa, do wszystkiego z poleceniem od 13. 8.; 1. 9. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 4 757

Uczciwa
poszukuje posługi świadectwami, okolica Łazarz, Ostroroga. Oferty Kurier Pozn. zdg 5 003

Dziewczyna
uczciwa, czysta poszukuje posady z gotowaniem od 15-go. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 972

Dziewczyna
ze wsi, czysta, uczciwa poszukuje posługi od 15 lub 1. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 850

Szukam
posługi, umiem gotować. Oferty Kurier Poznański zdg 5 024

Poszukuję
posługi całodziennę lub 3 — 4 godz. Oferty Kurier Poznański zdg 4 954

Sierota
uczciwa szuka posady od 15. do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 4 937

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem bez prania do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 780

Przychodnia
szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 964

Poszukuję
posługi całodziennę gotowaniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 792

Niania
długoletnie świadectwo szuka posady od 15 lub 1. 9. do 1-2 dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 4 822

Dziewczyna
z prowincji, długoletnie świadectwo szuka posady z gotowaniem do 2-3 osób, od 15. lub 1. 9. — Oferty Kurier Pozn. zdg 4 823

Dziewczyna
zaufana, dobrze polecona szuka samodzielnej posady do prowadzenia domu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 3 483

Osoba
inteligentna, znająca wszechstronnie gospodarstwo, szuka posady gospodyni samodzielnej pro- bawie lub samotnego. Oferty Kurier Poznański zdg 3 348

Dziewczyna
do wszelkich prac od zaraz szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 407

Służąca
z prowincji lat 23, poszukuje posady, miejscowość obojetna. — Oferty Kurier Pozn. zdg 4 355

Dziewczyna
do wszystkiego uczciwa poszukuje posady od 15. 8. Oferty Kurier Poznański zdg 4 366

b) Inni

Panienska
szuka posady w składzie kwiatów lub jakiegokolwiek innej. — Oferty Kurier Pozn. zdg 4 474

Organista
starszy, emeryt poszukuje zastępstwa lub skromnej posady. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 4 682

Panna
niemiecki, fortepian szuka zajęcia. Oferty Kurier Poznański zdg 4 718

Administrator
dóbr. 36 lat, żonaty, z niemieckim średnim wykształceniem poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 706

Trio
mieszane lub skrzypek akordeonem wolni zaraz. Mizerastycy — Działdowo, poste-restante. zdg 4 698

Nauczycielka
wychowawczyni, prawo nauczania, praktyka. Świadectwo bardzo dobre poszukuje posady do dzieci od 5 — 10 lat. Muzyka fortepian) początki, francuski, niemiecki bez konwersacji. Łaska- we zgłoszenia St. Okuljar, Wę- gierska Górka, Malopolska. zdg 4 205

Handlowiec
przyjmie stanowisko przedstawiciela lub inne. Jeczkwia, Górna Wilda 114. zdg 4 141

Ogrodnik
kawaler, lat 36, wykwalifikowany, obeznan warzywnictwem, sadownictwem, kwaciarstwem, poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurier Pozn. zdg 4 442

Syn
porządnej rodziny, lat 18 ukończona szkoła wydziałowa poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 651

Pierwszorzędna
techniczna dentystyczna, pracująca w złocie, w metalu i w kuczku oraz w operatywie, poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia kierować pod adresem M. Adamczyk, Srem, ul. Kręta 6 zdg 4 856

Dzielną
ekspedientka z branży włókatów, konfekcji i towarów krótkich — poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn., Gniezno 1179. ng 47 714

Nauczycielka
szkoły powszechnej z dobrymi poleceniami, dłuższa praktyka — przyjmie obowiązki od września. Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 4 996

Osoba
zrównoważona, była nauczycielką, poszukuje umieszczenia jako towarzysząca starszej pani. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 4 997

Bufetowa
młoda poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 5 031

Szofer
dobry mechanik, obeznan elektrycznością szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 766

Kasjerka
z kaucją poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 772

Praktykant rolny
po wojsku, ukończona Szkoła Rolnicza, 3 letnia praktyka, dokładna książkowość, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Pozn. pod zdg 4 950

Gorzelną - kasjer
lat 30, z długoletnią praktyką — dobre świadectwa, pracujący bez ubytków — i dobrej wydajności produkcji, obeznan z książkowością, elektrycznością, platkarni, tartakiem i gospodarstwem podstawowym poszukuje posady — stałej lub sezon od 1. 10. lub wcześniej. Łaskawe zgłoszenia proszę złożyć do Kuriera Pozn. pod zdg 4 855

Owczarz
lub skotarz — dojarz z dobrymi referencjami i własnymi ludźmi poszukuje posady od zaraz. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 4 962

Ekspedientka
kolonialna, delikatesy, biegła, z praktyką, dobre świadectwa, z niemieckim szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 4 297

Krawcowa
poszukuje posady w dom suknie, modele, kroje pierwszorzędne. — Mostowa 32, m. 6. zdg 4 806

28. CHLEB DLA POLAKÓW

Wspólnik
z kapitałem 5 000 do 8 000 zł, niekonięcznie fachowiec do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa zbożowego w pierwszorzędnej okolicy ziemi łowickiej potrzebny. Byt zapewniony. Zgłoszenia Kurier Pozn. dg 24 061

27. WOLNE MIEJSCA

Laborant - (tka)
retuzer (rka) pierwszorzędna siła. Oferty Kurier Poznański zdg 4 210

Stolarnie
doświadczeni stolarze
znajdą zatrudnienie „Electro- Progres”, Romana Szymańskiego 1. zdg 4 339

Dentystę
uprawnionego poszukuje. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 4 508

Dla
niemowlęcia i 1½ letniego dziecka poszukuje od 15. 9. względnie 1. 10. na wieś opiekunki (freblanki) z pierwszorzędnymi świadectwami. Reflektuje się jedynie na sumienne i doświadczone osoby. Odpisy świadectw, z podaniem żądanej pensji i fotografii proszę nadesłać do Kuriera Poznańskiego pod zdg 4 441

Dziewczyna
z gotowaniem, bez spania potrzebna. Focha 95, m. 3. zdg 4 595

Karmelarza
możliwe znającego wyroby czekoladowe poszukujemy od zaraz. Zgłoszenia Kurier Pozn. ng 48 242

Służąca
dobra kucharka zaraz. Libelta 5, mieszkanie 1. zdg 4 748

Dziewczyna
uczciwa czysta, z gotowaniem do wszystkiego potrzebna z własną pościelą od 1. 9. 37. Adres Kurier Poznański zdg 4 636

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna od zaraz. Restauracja Pomorzanka, ul. Dąbrowskiego 39. zdg 4 639

Służąca
z dobrym gotowaniem i dobrymi świadectwami potrzebna od 15. 8. Konopnickiej 11, m. 2, godz. 6-8. zdg 4 689

Hafciarki
tylko pierwszorzędne siły poszukiwane przez większe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 675

Dziewczyna
do dzieci, lekkich prac domowych potrzebna. Winogrody 8. zdg 4 760

Bufetowa
młoda, przystojna, znająca parzenie kawy Ekspressem potrzebna. Sw. Marcina 25, Kawiarnia. zdg 4 665

Młody
pomocnik malarski. Mickiewicza 15, „pomiędzy 18-19. zdg 4 711

Dziewczyna
młodsza przychodnia wszelkich prac domowych. Szamarzewskie- go 56, m. 3. zdg 4 703

Ekspedient
dekorator do składu konfekcji — potrzebny Oferty Kurier Pozn. zdg 4 702

Ekspedientka
potrzebna, Marsz. Piłsudskiego 29 — 7, od 5-6. zdg 4 750

Robotnik
znający także ślusarkę potrzebny. Wejman, Kościelna 17. zdg 4 758

Nauczycielka
potrzebna od 1. 9. do 2 dziewczyn- nek III i V kl. z fortepianem i podaniem warunków. Maj. Bolu- min, pow. Dąbrowa Chelmińska. zdg 47 56

Woźnica
do sprzedaży mleka butelkowego uczciwy bez nalogów, najchętniej taki, który już sprzedawał. Zgłoszenia Mleczarnia Centralna Strzałowa 6. zdg 4 615/16

Potrzebna
zdrowa panna do 8 miesięcznego dziecka na prowincję, powyżej lat 20, znajomością robót ręcz- nych. Pensja 25.— zł. Al. Mar- cinkowskiego 7, m. 6, od 5-7 w sobotę. zdg 4 879

Potrzebna
dziewczyna z gotowaniem. Zgłoszenia Wielkiej Garbary 17, m. 4. zdg 5 001

Dziewczyna
do wszystkiego, bez spania. Je- życka 18 — 2. zdg 4 990

4
bronzowników, ewentualnie siły wpracowane przy żyrandolach — potrzebuje od zaraz Wytwórnia oświetlenia elektrycznych. Stopa i Zak. Półwiejska 22. zdg 4 967

BORSAL
IDEALNY
PUDER, MYDŁO
DLA DZIECI



R. Barcikowski S. A. Poznań

Potrzebny
czeladnik rzeźnicki — wedliniar- ski, starszy, samodzielny pracow- nik do maszyn, dobrze polecony. Zgłoszenia do B. Lidzbardzki- Puck. ng 48 265

Panie
do stałej pracy handlowej ze- wnętrzej, przyjmie znana firma. Reflektantki bez względu na stan i dotychczasowe zajęcia powyżej lat 24 przyjmujemy piątek 10-12 i 3-5; ul. Cieszkowskiego 7, m. 5. Pg 29 406-56,500

Nauczycielka
na wieś potrzebna: szkoła pow- szechna, fortepian, języki Rudni- ki, k. Wielunia, Nadleśniczy. zdg 4 852

Służąca
do wszystkiego z praniem na wieś potrzebna. Rudniki, koło Wielunia, Nadleśniczy. zdg 4 853

Pokoju
spokojna, uczciwa, dobrze poleco- na z znajomością szyćcia od zaraz Rajewska, Marsz. Focha 18 „Belweder”. zdg 4 768

Służąca
uczciwa, pracowita do wszyst- kiego potrzebna od 15. do mniej- szego domu. Zgłoszenia godz. 7-8 wieczorem. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 4 775

Panienska
składu pieczywa obsługi gości. — Adres Kurier Pozn. zdg 5 037

Pomocnik
gastronomiczny z kaucją. Ka- wiańska kupiecka. zdg 5 013

Fryzjer
uczennica potrzebni. Dąbrow- skiego 4. zdg 5 017

Pianista
potrzebny. Nad Wierzbakiem 9. zdg 5 020

Robotnice
do wafli — obciagarki, zawijacz- ki potrzebne. Gaede, Sw. Woj- ciech 29. zdg 4 958

Poszukuje
ślusarza budowlanego od zaraz Ślusarnia Sew. Mielżyńskiego 25 zdg 4 930

Służąca
z dobrym gotowaniem do wszyst- kiego od 15. bm. Ratajczaka 33, m. 12. zdg 4 794

Młodsza
zdrowa gotowaniem. Zgłoszenia poleceniami dzisiaj 18-ta. Za Groblą 6, m. 4. zdg 4 809

Rutynowana
samodzielną kucharką restaura- cyjna potrzebna od 15. Zgłosze- nia z podaniem warunków Hotel Centralny, Działdowo. ng 48 319

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Wierz- bicie 23, m. 1. zdg 4 943

Ekspedientka
rzeźnicka pierwszorzędna siła po- trzeba z rraz. K. Jerzykiewicz, sw. Marcina 15. Zgłoszenia 8-9 wieczorem. zdg 4 892

Potrzebna
panna do kroju, szyćcia. Poczto- wa 20, m. 5. zdg 4 825

Humor zagraniczny



Dobrze wychowany kranista.
— Tutaj rękawiczka, którą pani upuściła! (M)
(Passing Show, Londyn).

Przedpłata na miesiąc sierpień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośzeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośzeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00-9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej lub piątej 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczными 200 gr. nadyki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedśw- ateczne do godz. 10.45, większe długie według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówek, słowo nagłówek, (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200-149.

Telefony do redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i noca tylko 14-76, 35-24 i 40-72